

GŁOS POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual No. 265524

YARITA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

Precio
30
Centavos

ROK (AÑO) XXVII

Buenos Aires, Viernes 7 de Octubre de 1949.

Piątek, 7 października 1949.

No. 2170

KOCIOŁ BALKANSKI

W tradycyjnym kotle balkańskim znowu wrze... Napięcie pomiędzy Belgradem i Moskwą wzrasta z każdym dniem i sytuacja zawiera wiele analogii do stosunków polsko-niemieckich w sierpniu 1939 roku. Trwająca już od dłuższego czasu wymiana not coraz ostrzejszych osiągnęła punkt kulminacyjny w wypowiedzeniu przez Moskwę wszystkich paktów przyjaźni i współpracy, podpisanych z Tito. Posłuszne rozkazom Stalina kukielki kremlońskie w Warszawie, Budapeszcie i Bukareszcie wysłały podobnej treści noty do jugosłowiańskiego dyktatora, który zaważował do stopnia "agenta imperialistycznego". Tito nie traci nic z pewnością i odiera zdecydowanie wszystkie zarzuty, denuncjując wrogie intencje Sowietów, koncentrację wojsk na granicy jugosłowiańskiej i nasyłanie agentów, celem rozluźnienia dyscypliny w armii i zdeorganizowania aparatu rządowego.

Wiedeński korespondent Reutersa wyraża przypuszczenie, że Jugosławią może stać się już w najbliższej przyszłości Hiszpania Kominformu, t. j. terenem, na którym Rosja i jej satelci zechcą wypróbować swoją broń i rozpętają wojnę bez wypowiedzania jej pod pozorami wojny domowej.

Nie ulega wątpliwości, że Stalin stracił już nie tylko wiarę w nawrócenie Tita "na właściwą drogę", ale i cierpliwość do dalszego wycekiwania, czy zostanie on sprznięty reklamami własnych rodaków. Prestiż Moskwy wymaga, aby z sytuacji, w której belgradzki zachwalec nie sobie z niej nie robi, znaleźć jakies rozwiązanie. Kwestia, w jaki sposób będzie zorganizowana prowokacja i jak się zacznie — jest drugorzędna. Pewne jest natomiast, że "wielka oswobodzicielka narodów słowiańskich", armia czerwona — zostanie zaproszona przez "gnębiony lud" do interwencji na rzecz przywrócenia mu "wolności i swobody".

Ostatnie doniesze doniosły o nowych przesunięciach wojsk sowieckich dokoła granic Jugostawii. 3 dywizje pancerne, które były skoncentrowane w okolicy Timisoary w Rumunii zostały przesunięte do Węgier. Kierunek nowej koncentracji wskazuje wyraźnie przygotowania do marszu na Belgrad. Komentatorzy wojskowi uważają, że ostatnie przesunięcia nie miały już charakteru na "zastraszenie", lecz raczej przy-

gotowanie do bliskich działań zaczepnych. Momentem ich rozpoczęcia będzie wydane z Moskwy hasło wywołania rewolwy wewnątrz Jugostawii. Dziennik sowiecki "Prawda" wzywał niedawno "prawdziwych komunistów" jugosłowiańskich do "wzięcia udziału w walce wszystkich zdrowych elementów przeciw aktualnemu reżymowi". Wszyscy mówcy, którzy przemawiali podczas niedawnych obrad Kominformu w Budapeszcie z Anna Pauker na czele zapowiadali, że dni Tita są policzone i że zostanie on obalony przez własny naród.

Stoimy w przededniu brzemiennych w następstwa wydarzeń na terenie balkańskim.

Wybuch sowieckiej bomby atomowej miał być ostrzeżeniem dla Za-

EN DEFENSA DE LA PRODUCCION

Todo habitante del país, capaz de discernir, debe tener como dogma o axioma que la felicidad común reside en el hecho de una mayor producción. No pensarlo de esta manera denotaría un estado de inconciencia en el individuo, socialmente considerado. No practicarlo, sabiéndolo, una falta que podría calificársela duramente. En efecto, bien parecida es a una traición. Cuando un obrero, sea de cualquier actividad, merma su esfuerzo, lo recarga sobre los demás, o resta del producción una parte que repercute en perjuicio del país, de sus compañeros y de sí mismo. Toda

maniobra tendiente a sustraerse del trabajo es atentatoria a la ética profesional. Por lo tanto, debe tener sanciones punitivas, amén del desconcepto moral que la misma importa.

En razón de esas consideraciones, el ministerio de Salud Pública acaba de producir una importante resolución por la cual autoriza a la Dirección de Medicina Tecnológica a realizar un régimen de consultas y de lucha contra el ausentismo obrero por causas no justificadas sino en apariencia, lo que se denomina "mañerismo" en los gremios, fábricas y oficinas.

Dispone la mencionada resolución, que en caso de que el médico patronal o de fábrica compruebe o presuma una ausencia injustificada o una simulación, podrá recabar la inmediata presencia del médico oficial. Al mismo tiempo se citará al médico de cabecera del obrero que hubiera otorgado el certificado y eximará, conjuntamente, al enfermo o pseudoenfermo.

De dicha reunión y de lo que resultara se labrará un acta que será elevada al ministerio para la identificación de los reincidentes. Si se comprobara que el médico ha expedido un certificado falso, la Dirección de Medicina Tecnológica iniciará actuaciones por falta profesional y estas serán pasadas a la autoridad competente la que producirá su informe después de oír la opinión de la Dirección de Reconocimientos Médicos.

Esas previsiones se han hecho necesarias debido a que algunos trabajadores se manifiestan ignorantes de la hora que se vive, que es la de producir en bien de la colectividad y buscan en forma no recomendable, ibrarise de la jornada diaria.

UCIEKAJĄ Z POLSKI

Korespondent agencji Reuter donosi ze Sztokholmu, że na miejscowym lotnisku wylądował samolot polskiej linii lotniczej, mając na pokładzie 12 pasażerów i 3 pilotów. We wstępnych przesłuchaniach obsługa samolotu zeznała, że została przez pasażerów zmuszona do zmiany trasy lotu zaraz po wystartowaniu z lotniska w Katowicach. Dochodzenia w toku.

Obchód Stulecia Śmierci Fryderyka Chopina

Związek Polaków w Argentynie, współdziałając z Konservatorium Chopina, które już w roku 1944 swym własnym nakładem wzniosło w Parque Chacabuco pomnik naszego sławnego mistrza tonów, ufundował tablicę pamiątkową, która równocześnie z tablicą, ufundowaną przez wyżej wymienione Konservatorium, zostanie odsłonięta w stulecie zgonu Wielkiego Polaka.

Uroczystość odsłonięcia tablicy odbędzie się w dniu 16 b. m. o godzinie 10 w Parque Chacabuco. W czasie uroczystości przemawiać będą przedstawiciele argentyńskiego świata mu-

zycznego oraz Przedstawiciel Kolonii Polskiej.

Po części oficjalnej nastąpi artystyczna.

Zarząd Związku Polaków prosi wszystkich rodaków o przybycie na tę uroczystość oraz zwraca się do Towarzystw Polskich z prośbą o wydelegowanie pocztów sztandarowych.

Wieczorem w sali Consejo Nacional de Mujeres wspomniane Konservatorium urządzi koncert Chopinowski. — Bilety na koncert otrzymają Towarzystwa i Organizacje Polskie za pośrednictwem Związku Polaków. Zarząd Związku Polaków.

Zgodnie z uchwałą dorocznego Walnego Zjazdu, Zarząd Związku Polaków zwołuje niniejszym

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów

Towarzystw i Organizacji, zrzeszonych w Związku Polaków na dzień 9-go października 1949, o godzinie 10-tej w sali "Ogniska Polskiego", c. Gorriti 3972.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie Zjazdu i wybór Prezydium.
2. Reforma statutu Związku Polaków.
3. Sprawozdanie komisji specjalnych, powołanych przez doroczny Walny Zjazd.
4. Wolne wnioski.

Mandaty delegatów na doroczny Zjazd, udzielone przez poszczególne Towarzystwa, są ważne i w Nadzwyczajny Zjazd.

Warunkiem prawa głosowania jest uiszczenie składek na rzecz Związku Polaków do końca września b. r.

Wnioski na Nadzwyczajny Walny Zjazd winny być złożone przez Towarzystwa zrzeszone najpóźniej do dnia 25-go września.

Zarząd Związku Polaków.

Terror Sądowy i Niewolnictwo Pracy w Polsce

Dość powszechnie wiadomo jest o terrarze policyjnym, ujmującym w twarde obręcze represji, donosicielstwa i postachra życie społeczeństwa w kraju. Obraz ten nie jest dostatecznie ścisły bez uwzględnienia innej formy terraru, postępującego się o-błudnie nadywany majestatem prawa. Tę formę legalnego terraru Stanowią sądy i instytucje do nich zbliżone.

Na pierwszy plan wybiła się w tej dziedzinie sądownictwo wojskowe. Już w pierwszych miesiącach działalności Komitetu Lubelskiego wprowadzono w życie dekret, poddający orzecznictwu sądów wojskowych również osoby cywilne. Wówczas uzasadniono to warunkami wojennymi, później dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa utrzymał ten stan rzeczy.

To też Wojskowe Sądy Rejonowe do dziś dnia pracują „pełną parą” i zajmują się przede wszystkim skazywaniem osób cywilnych. Kierowane są do nich z reguły wszystkie sprawy o charakterze politycznym. W sądach tych przeprowadzane są wielkie procesy pokazowe.

Wspominamy wyżej dekret pozbawia odpowiedzialnego przed sądem wojskowym wszelkiej normalnej ochrony prawnej. Całokształt dochodzenia przed rozprawą sądową spoczywa wyłącznie w rękach funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa. Podsądny jest ograniczony w wyborze obrońcy, gdyż tylko nieliczna ilość adwokatów ma pozwolenie na występowanie przed sądami wojskowymi.

Sledztwo, prowadzone przez U. B., stosujące znane metody sowieckie, dokładnie „preparuje” oskarżonych, którzy później przed sądem przyznają się nawet do czynów nieopełnionych. Same zaś sądy są posłusznym mechanizmem, wydającym rekordowe ilości surowych wyroków, stosując się w tym zakresie nie do oceny sędziowskiego sumienia, lecz wykonując z góry otrzymane rozkazy.

Masowa działalność skazująca sądów wojskowych jest starannie okrywana tajemnicą. Większość spraw rozpatrywana jest przy drzwiach zamkniętych i tylko niewielki procent wyroków jest — dla zastraszenia społeczeństwa — publikowany w prasie. Rozprawy publiczne odbywają się wyjątkowo i to tylko przy procesach o charakterze pokazowym. Żadne urzędowe statystyki nie ogłaszają ilości spraw, ani ilości wydatych przez sądy wojskowe wyroków.

Z dyskusji sejmowej w 1947 roku (polemika z opozycyjnym P. S. L.) wynikało, że w r. 1946 około 35 tysięcy spraw osób cywilnych rozpatrywały sądy wojskowe. Z nielicznych komunikatów, ogłaszanych w prasie, wynika, że w ciągu lat 1947-1948 sądy wojskowe skazały 1.397 osób cywilnych (w tym na karę śmierci 242). W rzeczywistości jest to zaledwie 10—15 proc. wyroków wojskowych, gdyż otaczająca je tajemnica nie dopuszcza do ujawnienia pełnej ich działalności.

Instytucja poza-sądowa, wyposażona w szerokie sankcje karne, jest ustanowiona dekretem z 16.XI. 1945 t. zw. Komisja Specjalna do Walki

z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Komisja ta składa się nie z sędziów, lecz z mianowanych specjalnie urzędników, doboranych spośród aktywistów komunistycznych. Trzy-osobowe zespoły tej komisji mają rozległe uprawnienia, upoważniające do nakładania grzyw, konfiskowania majątku, osadzania w areszcie i w obozach pracy przymusowej. Od orzeczeń Komisji Specjalnej skazanemu nie przysługuje żaden środek odwoławczy, co jest również naruszeniem elementarnych zasad praworządności, których zaprzeczeniem jest zresztą sama Komisja.

Formalnie Komisja ma rozpatrywać nadużycia gospodarcze, faktycznie jednak pod pojęciem tego rodzaju przestępstwa podciągana jest znaczna ilość spraw o charakterze politycznym. O „intensywności” prac Komisji świadczy wymownie ilość ponad 92 tysięcy spraw, rozpatrzonych przez nią w ciągu 2-ch lat.

Komisja ma prawo osadzania skazanych w obozach pracy przymusowej na okres do 2-ch lat. Szczególnie ponurą siałą cięszą są obozy pracy w Jaworznie i Miłocinie, w których obowiązują 10-godzinny dzień pracy. Z urzędowych danych wynika, że w ciągu lat 1946—47 zamknięto do obozów pracy 5.782 osoby. Znając zaś „prawdopodobność” statystyk urzędowych, można przyjąć, że faktyczna ilość osób osadzonych w tych — wzorowanych na Rosji — obozach jest znacznie wyższa.

Sądownictwo powszechne rozpatruje obecnie przeważnie sprawy pozabawione zasadniczego charakteru politycznego. Mimo to w r. 1946 wydano 82.216 wyroków skazujących, z czego 364 wyroki śmierci, a pozostałe skazujące na karę pozbawienia wolności. Sądownictwo powszechne uznane zostało przez komunistów za niedostatecznie upolitycznione. Dawni, przedwojenni sędziowie, kierując się poczuciem praworządności i przepisami prawa, wyrokowali z pewnością swym niezależnym sumieniem sędziowskim.

Wzbudziło to nieukrywany gniew komunistów, uważających, że sądy powinny być narzędziem uzupełniającym terror, asydzów musi obowiązywać „rewolucyjne poczucie sprawiedliwości”. Nazwano sędziów reakcjonistami, postanowiono przeszkolić ich w zasadach marksizmu-leninizmu, a tych, którzy nie okazują się posłuszeństwa władzy politycznej — usunąć z sądownictwa.

Rozpoczęty przed dwoma laty ten proces komunizowania sądownictwa jest obecnie w pełnym toku i urzędowo nazywa się „demokratyzacją sądownictwa”. Jednocześnie zaś wprowadzono zasadnicze zmiany w Kodeksie Postępowania Karnego, zmierzające do przystosowania wymiaru sprawiedliwości do wyznaczonych mu zadań politycznych. Między innymi zniesiono trzy instancje sądowe, wprowadzając zasadę dwuinstancyjności, i zlikwidowano instytucje sędziów śledczych, podporządkowując całe śledztwo prokuratorem obowiązującym do posłuszeństwa swym przełożonym.

Ten skrótowny i zaledwie powierzchowny obraz tego, co jakby dla pro-

Dr. ROMAN CIECHANOW

Nowe Przepisy o Najmie Mieszkań

(LA LEY DE ALQUILERES)

Wśród wielu trosk życia codziennego, pewność, iż ma się zapewniony dach nad głową — jest jednym z najważniejszych czynników spokoju moralnego, dlatego nowe przepisy argentyńskie o ochronie lokatorów przedmiotem zainteresowania nie są przedmiotem ogółu, a w szczególności dawać przybyłych, którzy bardziej niż inni troszczą się i niepokoją o sprawy mieszkaniowe, mające dla nich tak istotne znaczenie.

Projekt ustawy o Ochronie Lokatorów był przez dłuższy czas opracowywany przez komisję, złożoną z posłów i senatorów pod przewodnictwem senatora Antille. Komisja rozporządzała dużym materiałem informacyjnym i statystycznym, zarówno z Sądów, jak i z Urzędu Mieszkaniowego. Przygotowanie projektu trwało kilka miesięcy, uchwalenie zaś ustawy zaledwie kilka dni. W ciągu niespełna tygodnia projekt, który uległ pewnym zmianom przegłosowany został przez Izbę Reprezentantów i Senat, po czym powrócił do Izby i w dniu 29 września, w czasie nieobecności posłów z grupy opozycyjnej — został ostatecznie zatwierdzony.

W ten sposób skończył się okres niepewności i tymczasowości. Nowa ustawa obowiązywać będzie do dnia 30 września 1951 roku. Różni się ona od podobnych ustaw w Europie pod wieloma względami. Po pierwsze: ochronie lokatorów podlegają wszystkie domy, zarówno już obecnie istniejące, jak i te które w przyszłości będą zbudowane; po drugie: ustawa nie czyni żadnej różnicy między mieszkańcami, biurami lub lokalami, przeznaczonymi na cele handlowe. W rezultacie możliwość wyrzucenia lokatora ograniczyła się tylko do nielicznych wypadków, dając w ten sposób szeroką ochronę prawną wszystkim najomniocrom.

Komisja parlamentarna, przygotowująca projekt ustawy, zdawała sobie sprawę, że nie będzie możliwe, aby Parlament uchwalił prawo, któreby zadowoliło wszystkich, choćby raczej o utrzymanie równowagi między interesami właścicieli domów i

fanacji reżym nazywa wymiarem sprawiedliwości, daje jednak dostateczne pojęcie o formach sądowego terraru, panującego dziś w Polsce. Sądy reżymowe stają się jaskrawym zaprzeczeniem podstawowych zasad praworządności i niezależności sądownictwa. Coraz bardziej zaś przystosowują się do roli „narzędzia walki klasowej” (jak to określała czołowi komunistki), w którego działaniu coraz czynniejszą rolę odgrywały zaczynają młodzi komunistki, przeszkalanani na kilkumiesięcznych kursach prawniczych na sędziów i prokuratorów „Polski Ludowej”.

Wł. Nałęcz.

ELINCO

ELECTRO-INGENIERIA Y CONSTRUCCIONES

Inż. ST. SOWIAR

c. ZELADA 6326, Dep. B.

Buenos Aires

Wykonuje projekty i montaż wszelkich urządzeń elektrycznych: instalacja siły i światła, budowa linii wysokiego napięcia, stacji transformatorowych i elektrowni.

Zainteresowanych proszę o skomunikowanie się osobiste lub telef. T. E. 68 - 0968.

(C. d. n.)

Zmiany w Argentyńskim Systemie Dewizowym

CO to jest system dewizowy? W prostym ujęciu i w bardzo ogólnym skrócie, jest to, obecnie, nie innego jako urzędowo ustalony stosunek np. waluty argentyńskiej do walut innych krajów, z którym łączy się cały system udzielania licencji importowych i eksportowych. Ten urzędowo ustalony stosunek walut nazywa się stopą wymiany pesa na środki obiegowe innych krajów. W Argentynie, dotychczas, Bank Centralny był tym organem, który ustalał stopę wymiany pesa na inne waluty, oraz był jedyną uprawnioną instytucją do skupu i sprzedaży obcych walut. Każdy eksporter musiał złożyć do dyspozycji Banku Centralnego uzyskane przez niego waluty obce, uzyskując w zamian równoważnik w pesach. Tak samo każdy importer musi zabiegać w Banku Centralnym o przyznanie i przydział dewiz np. dolarowych czy sterlingowych. Stąd też ostatnie zarządzania dewizowe, podane przez Ministra Finansów, w dniu 1-go ub. m. mają dla całego gospodarki duże znaczenie. Zarządzenia te są następstwem zrozumienia sztywności dawnego systemu dewizowego, a także następstwem dewaluacji funta sterlinga, która pociągnęła za sobą dewaluację około 25 walut świata. Jest to wydarzenie niebywale w dziejach gospodarki światowej. Nie jest to jednak koniec rozszarpania się dewaluacji w innych krajach — szczególnie południowo-amerykańskich. Ogólne znaczenie dewaluacji, jej potrzeba, celowość, czym jest, a czym nie jest, omówię w następnym artykule.

Teraz zaś, informacyjnie tylko, omówię ostatnio ogłoszone zmiany w argentyńskim systemie dewizowym. Jak powiedziałem zmiany te zostały podyktowane dewaluacją funta sterlinga, a także potrzebą dostosowania urzędowej stopy wymiany — t. j. skupu i sprzedaży dewiz — do celów polityki gospodarczej, jak: ekspansji eksportu argentyńskiego, poparcia produkcji i zbytu produktów surowców podstawowych, wzmocnienia, ostatnio słabnącej, produkcji rolniczo-hodowlanej, obrony przemysłu krajowego. Rezultatem zmian jest utrzymanie urzędowego kursu pesa w pewnych wypadkach, zaś w innych obniżenie (np. w stosunku do dolara) jej, co oznacza przecięcie częściowo przynajmniej jego dewaluację. W ten sposób nowy system dewizowy nie odszedł od wzoru, wprowadzonego przez dr. Schachta, a przyjętego potem przez prawie wszystkie kraje z wyjątkiem może Stanów Zjednoczonych. System ten polega na zróżniczkowaniu zagranicznej wartości własnej waluty (t. j. wysokości urzędowego kursu) nie tylko w stosunku do każdej waluty, ale także zróżniczkowanie tych kursów w sto-

sonku do jednej i tej samej waluty, w zależności od dokonywanych transakcji.

Stopy skupu i sprzedaży funta sterlinga i dolara, wyrażone w pesach, są następujące (w nawiasach podaje dawną stopę wymiany):

Kurs skupu dewiz (eksport towarów argentyńskich)

(Nazwa kursu): Podstawowy, funt sterling 9.40 (13,53) dolar 3.35 (3,35). Preferencyjny A. 13.53 (—), 4.83 (—). Preferencyjny B. 16.04 (16,04), 5.72 (3,98). Specjalny Preferencyjny 20.15, (20,15), 7.19 (5,00).

Kurs sprzedaży dewiz (import towarów do Argentyny)

Preferencyjny A., sterling 10.45 (—), dolar 3.73 (—). Preferencyjny B. 15.04 (15,04), 5.37 (3,73), Podstawowy 17.04 (17,04), 6.08 (4,22).

Uderza nas najpierw wielkość urzędowych kursów, a także różnica w wysokości, po jakiej Bank Centralny skupuje i sprzedaje dewizy. Różnica ta jest zyskiem Banku Centralnego. Wpływy z tego tytułu były zawsze poważne. Różne zaś nazwy kursów oznaczają różne ich zastosowanie. Nie jest jeszcze wiadomym szczegółowo ich zastosowanie, które ukazuje się w osobnym rozporządzeniu. Kurs podstawowy skupu dewiz (funt 9.40 — dolar 3.351, którym objęta będzie największa ilość transakcji eksportowych — stosowany będzie przy eksporcie towarów rolniczo-hodowlanych. Jest jasnym, że niski ten kurs wyraża trudności lokowania towarów na rynkach światowych i nadzieje, że kurs ten, potaniając cenę towarów argentyńskich na rynkach światowych, zwiększy ich zdolność konkurencyjną w stosunku do towarów innych krajów. Kurs ten jednak przyniesie znaczną stratę producentom argentyńskim, bo za tę samą wartość towarowa, za którą dawniej otrzymywali \$ 13.53, otrzymają teraz tylko \$ 9.40. Również te Rząd Argentyński zobowiązał się wyrównać wpływami z innych źródeł. Kurs podstawowy ma zasadnicze znaczenie dla przyszłego Bilansu Płatniczego Argentyny. Chodzi przecież nie tylko o eksportowanie dostatecznej ilości towarów — jeżeli chodzi o Argentynę — rolniczo-hodowlanych i ich przetworów, aby zrównoważyć import, ale i o solate poważnych dłużców w dolarach, narosłych w wyniku trudności zdobycia rynku amerykańskiego Mieszana Komisja Argentynsko-Amerykańska, która od tygodni bada możliwości zwiększenia eksportu argentyńskiego do Stanów Zjedn., będzie miała zapewne ułatwione zadanie. Kursy Preferencyjne A i B, stosowane będą przy skupie dewiz, wpływających z eksportu argentyńskich artykułów przemysło-

Kronika Argentyńska



- Samolot, na którego pokładzie wracała misja argentyńska z Elkwadoru, uległ w pobliżu m. Castilla katastrofie. W płomieniach straciło życie 5 osób, w liczbie tej załoga. 16 osób odniosło ciężkie rany. Prezydent Rep. Argentyny i Jego Małżonka oczekiwali na dworcu na pociąg, którym przywieziono ofiary katastrofy. Rannych umieszczono w szpitalu Rivadavia, gdzie odwiedził ich Prezydent wraz z Małżonką. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i tłumy publiczności.
- W dniu 30. IX. zamknięta została tegoroczna sesja obu izb ustawodawczych. Ponad 130 nowych ustaw zostało zatwierdzonych, po przeprowadzeniu modyfikacji. M. in. uchwalono nowy dekret o ochronie lokatorów, który komentujemy na innym miejscu.
- Ogłoszony został dekret rządowy, wprowadzający nowe zasady wymiany i przydziału dewiz zagranicznych. W związku z dewaluacją funta szterlinga z dniem 3. X. br. wcho-

- Żyła w życie ustawa, ustalająca nowy kurs oficjalny dla funta i dolara.
- W dniu 5. X. zostaną zainaugurowane prace drogowe 50 nowych dróg na terenie Argentyny, łącznej długości 3.350 km. Prace te kosztować będą 39 milionów pesos.
- Ministerstwo Transportów zawiadamia, że z dniem 15 bm. kolej podziemna kursować będzie do godziny 3 rano. Również tramwaje: 1, 18, 40, 49, 58, 59, 85 i 89; microomnibusy: 10, 19, 20, 31, 35, 49, 52 i B oraz omnibusy: 108, 141, 165, i 117 kursować będą do 3 rano.
- Ministerstwo Transportów ogłosiło komunikat, zawiadamiający o zakazie podwyższenia cen za przejazdy kolektywów, które zamierzały wprowadzić przedsiębiorstwa prywatne.
- atwarta została wystawa przemysłowo-górnicza, w której bierze udział 150 firm argentyńskich. Wystawa ta mieści się w zbiegu ulic C. Pellegrini, Córdoba, Cerrito i Paraguay.

wych. Nie wielka ich stosunkowo wyśokość ma na oku ekspansję przemysłu krajowego i stąd utrzymanie pełnego zatrudnienia w kraju. Specjalny kurs Preferenc. znajdzie zapewne zastosowanie w wypadku towarów, których brak odczuwa się na rynku argentyńskim, t. j. których produkcja jest nie wystarczająca dla potrzeby konsumpcji wewnętrznej.

Kurs sprzedaży dewiz, t. j. dla celów importu towarów do Argentyny wykazuje także zróżniczkowanie, zależnie od zamierzonego przeznaczenia. Wychodząco tutaj z punktu widzenia nie dopuszczenia zwwyżki w kosztach produkcji i kosztach utrzymania, co nastąpiło w wypadku podwyższenia ceny towarów zagranicznych, przeznaczonych już to na bezpośrednią konsumpcję, jak i na pomoc w dalszej produkcji. Dlatego też Preferencyjne kursy sprzedaży dewiz stosować się będą do importu materiałów spalinywych, surowców zasadniczych dla przemysłu, artykułów konsumpcji powszechnej. Podstawowy kurs sprzedaży używany będzie dla obrony konsumenta przed importem towarów zbytkowych bądź też towarów których wewnętrzna produkcja jest wystarczająca (obrona przemysłu krajowego) a także dla ochrony nierozwiniętych jeszcze gałęzi przemysłu a które Rząd zamierza poprzeć.

Z zagadnieniem co dopiero poruszono wiąże się stabilizacja cen, którą Rząd zamierza postanowić osobnym rozporządzeniem. Krok ten dyktuje obowa przed wewnętrzna zwwyżka cen, co byłoby podważało politykę Rządu, zmierzającą do utrzymania obecnych kosztów utrzymania i kosztów produkcji, ale i osłabiło rolę nowych, urzędowych kursów, szczególnie Kursu Podstawowego skupu dewiz, stosowanego przy eksporcie większości towarów rolniczo-hodowlanych, jako instrumentu ekspansji handlowej Argentyny. Dla zapobieżenia zwwyżki cen wewnątrz kraju, Rząd zapowiedział wprowadzenie w życie szeregu umów dwustronnych, ostatnio zawartych. Oznaczać to będzie większą podaż artykułów nie tylko konsumpcyjnych, ale i dóbr produkcyjnych, a stąd względna ich tanieść. Powinno to osłabić obecne dążenia inflacyjne, t. j. obniżanie się wewnętrznej siły zakupu pesa. Doświadczenie jednak zamrażania cen, w tym i innych krajach, zdawałoby wskazywać, że nie jest to instrument wystarczający. W każdym razie jakakolwiek jego użyteczność jest bardzo krótkotrwała, szczególnie w kraju o takiej wewnętrznej ekspansji gospodarczej i braku dostatecznych organów kontroli, jak Argentyna.

Władysław Witkowski.

Rodzina Czeka na Twoja Pomoc!!!

Paczki lecnicze i odzieżowe przez Export & Relief Co. z Londynu.
 Agencja: Bme. HIDALGO 3073 — Villa Devoto,
 wysokość Helguera 4151.
 Dojazd z Fed. Lacroze — Colectivo 20 i Microm. 108.

Apteka
 SANTA FE 2048

Pewność



Zaufanie

Bustamante
 T.E. 44-1565. 42-3667.

Jedyna apteka w Argentynie
 Dział polski w godz. 13-22

gdzie będziesz załatwiony jak w kraju
 Mgr. Farm. Uniw. Poznańskiego: K. Piasecki.

BUDUJEMY DOM



Kwoty, które wpłynęły w bieżącym tygodniu na Fundusz Budowy Domu Polskiego pozwalają na stwierdzenie, że akcja nie stoi na martwym punkcie, a przeciwnie posuwa się naprzód.

Jak dotychczas daje się zaobserwować stałą wzrost tygodniowych wpłat. Poważną rolę na ukształtowaniu się wpłat tego tygodnia na poziomie pięciu i pół tysiąca peso odegrała działalność w akcji zbiorkowej Stowarzyszenia „Ognisko Polskie”, które na swe listy zebrało 3.560 peso i prowadzi tę akcję nadal. Ten żywy udział „Ogniska Polskiego” w pracy nad zgromadzeniem funduszy na Budowę Domu Polskiego powinien stać się zachętą i wzorem dla innych Związków i Towarzystw.

Nie można pominąć faktu, że na terenie odległego Rosario powstał, dzięki staraniom Towarzystwa Polskiego Wzajemnej Pomocy w Pueblo Nuevo, Podkomitet Budowy Domu Polskiego, który już rozpoczął aktywną działalność. Przekonani jesteśmy, że wysiłki Towarzystwa zostaną ocenione przez rodaków z tamtego terenu, co wyrazi się ilością wpłat na ten niewatpliwie dobry i pożyteczny cel, a dla innych Organizacji polskich będą praktyczną wskazówką, mówiąca, w jaki sposób dobrze jest podejść do zagadnienia zbiórki na własnym terenie.

Związek Polski Wzajemnej Pomocy w Córdoba nie pozostaje w tyle i organizuje w swym rejonie akcję zbiorkową.

Jeśli do tego dołączymy już dawniej rozpoczęta działalność przez Tow. Polskie w Berisso, Stow. Inż. i Techn., Tow. Polskie im. „Bartosza Głowackiego”, Tow. Polskie w Dock S.-d., Tow. Polska w Llavallol, Związek B. Wojsk. „O.R. Ojcz.”, oraz Stow. Rzem. i Prac., łatwo przekonamy się, że akcja objęta już bardzo poważny obszar Argentyny.

Towarzystwa, które dotychczas nie rozpoczęły akcji na swym terenie, a to wyłącznie na skutek swych lokalnych trudności i kłopotów organizacyjnych, są jednak w kontakcie z Komitetem Budowy i w najbliższym czasie dołączą swą pracę do ogólnego wysiłku.

Pozostaje nam apelować do członków społeczeństwa polskiego, by nie

czekali na moment, w którym do ich drzwi zapuka delegat Komitetu i poprosi o wpłatę.

Wydźmy naprzeciw tej akcji, nie zwlekając. Zrozumiałym jest, że każdy pracuje i nie ma czasu na przyjeżdżanie ze swym udziałem do Związku Polaków. Musimy jednak brać pod uwagę, że zarówno Towarzystwa Polskie, jak i Komitet Budowy Domu Polskiego składają się z ludzi, którzy także pracują i aczkolwiek poświęcają każdą wolną chwilę na tę działalność, to jednak nie mogą być u każdego. Zresztą, by wpłacić nie trzeba jechać. Trzeba jedynie chcieć wpłacić. Wpłaty przyjmijcie każde Towarzystwo Polskie, wszyscy członkowie Komitetu, a poza tym w każdym urzędzie pocztowym można wpłacić, wysyłając GIRO POSTAL, adresowane na: Unión de los Polacos en la Rep. Argentina, Comité pro Edificación, Avenida Leandro N. Alem 641. Capital.

Niech nas nie zawstydzą, opublikowane w numerze 2166 „Głosu Polskiego”, nazwisko p. Medeckiego, który będąc obywatelem Stanów Zjednoczonych A. P. znalazł sposób na przesłanie stamtąd swej ofiary.

Komitet Budowy Domu Polskiego.

Do ofiar, złożonych poprzednio, dołączają następujące:

T. Neuman \$ 100, J. Cieciorowa 50, M. Herter 200, St. Zarembe 30, J. Czerwiński 50, Ka. Lapirowski 10, J. Poray Wybranowski 50, R. Topór 50, J. Włodarski 25, E. Bielawski 50, J. Gawlak 20, Z. Szczeniński 50, S. Sotnicki 20, P. Kaczuba 20, Ka. St. Byliński 500, S. i W. Duleba 100, B. Wiśniewski 100, M. Wdowiak 50, S. Buntachewicz 50, M. Lupiński 20, A. Gorzycki 50, K. i E. Kozielewscy 60, J. Łukaszczuk 60, J. Policht 40, W. Kiejkło 100, W. Sawicki 50.

Stowarzyszenie „Ognisko Polskie” zebrało na swą listę poniższe kwoty. Zbiórka prowadzona przez „Ognisko Polskie” trwa nadal.

St. Solarezyk \$ 100, P. Szurpiński 100, Wł. Jedzejewski 500, K. Zakiewicz 500, M. Klak 50, A. Brzaska 300, R. Morzy 250, S. Wójcicki 100, B. Kwiatkowski 400, L. Kozłowski 100, T. Jastrzębski 150, Stefania Kozłowska 50, A. Jaroński 50, J. Chofński 100, K. Komarzewski 100, Wł. Ostrowski 50, F. Pata 50, J. Górecki 50, J. Kwiatkowski 50, F. Michalezyk 50, J. Biadkowski 20, Wł. Zaleski 20, St. Dąbka 50, F. Pitach 50, K. Wójcicki 250.

Razem \$ 5.555.—
Poprzednio wpłynęło \$ 38.930.—

Stan Funduszu na dzień dzisiejszy \$ 44.485.—

El Fetichismo del Oro no Debe Obscurecer Nuestra Realidad Próspera

Las palabras que el Ministro de Finanzas de la Nación acaba de pronunciar en la reciente conferencia de prensa, convocada para dar a conocer los motivos determinantes de la Reforma Bancaria y reordenamiento monetario proyectados por el Poder Ejecutivo, vienen a puntualizar, con claridad y exactitud, diversos conceptos financieros y económicos ya conocidos y practicados con otros países de potencialidad económica mundial, pero un tanto escamoteados por quienes, con fines políticos, offician de “agoreros”, como acertadamente los calificara el Ministro.

En efecto: la esencia del proyecto presentado, aparte de las modificaciones del sistema bancario, reside en la suspensión del respaldo monetario del 25 por ciento como mínimo que la ley 12.962 establece en oro y divisas, para el circulante papel de depósitos a la vista. La suspensión de esa garantía, no implica, indudablemente, ni la desaparición del oro existente ni su inmediata disposición parcial. Libra, sí, a las autoridades financieras del gobierno, de la rigidez creada por la disposición legal citada y permite flexibilizar el sistema adaptándolo a las exigencias de un comercio mundial que, como es sabido, actúa en la actualidad dislocado y sometido en casi todo el mundo a una penuria o inestabilidad de divisas, forzada no por las naturales condiciones del intercambio sino por la gravitación excesiva de ciertas áreas monetarias que han absorbido a las demás. Es pues, necesario arbitrar medidas como la que propugna la reforma presentada, con el propósito de permitir la utilización racional de las reservas metálicas para la realización de importaciones, las que son, sin duda, verdaderas riquezas que se irán incorporando a nuestros procesos productivos, beneficiándolos en forma real y efectiva.

En verdad, como todo el mundo lo sabe, el oro en sí no presta gran servicio soterrado en los depósitos o cajas de seguridad, sino cuando, como en este caso lo sería, hace ingresar al acervo colectivo los bienes de capital y de producción que el país requiere para seguir manteniendo su

alto nivel de vida y la plena ocupación de sus trabajadores.

“La política económica del Poder Ejecutivo —ha dicho el Ministro de Finanzas— consiste en lograr esa consolidación económica, aprovechar la máxima capacidad productiva del país, establecer una política crediticia sana, mantener los presupuestos equilibrados, constreñir en lo posible las inversiones no reproductivas; esta reunión de circunstancias que definen claramente la política económica del gobierno constituyen en realidad el respaldo mejor de nuestra moneda”.

Esa es la esencia del problema. La potencialidad de trabajo, riqueza, y producción de bienes de nuestro país es el respaldo financiero mejor. El poder adquisitivo de nuestro signo monetario está dado no por la masa de oro de que se disponga sino por el mantenimiento del estado de orden interior que dan el presupuesto equilibrado y el trabajo próspero. Estos conceptos desvanecen en rigor, el fetichismo exagerado del oro, y ponen las cosas en su realidad, vinculada a la prosperidad nacional. La reforma tiende pues, a suministrarlos más “poder de compra”. Con ello será doble el incremento flexible de nuestras importaciones y el mantenimiento de la productividad y crecimiento de nuestras industrias y el nivel de vida general.

KOMUNIKAT

TEATRU ROZMAITOŚCI

W związku z licznymi, szlachnymi zapytaniami ze strony czytelników: „Dlaczego przedstawienia teatralne odbywać się będą w poniedziałki, w dni powszednie, a nie w soboty wgl. dni przedświąteczne lub niedziele, Dyrekcja Teatru Rozmaitości domni, że w miesiącu bież. nie udało się otrzymać sali teatralnej na inne daty poza 10 i 13, niestety, poniedziałek i czwartek. Natomiast już w listopadzie przedstawienia odbywać się w dn. 10 listopada (dzień przedświąteczny) oraz 13 niedziela i 27 niedziela.

W następujących miesiącach Teatr Rozmaitości ma zakontraktować sąle teatralną poza dniami powszechnymi również na soboty i niedziele.

ZNIŻKA CEN NA KSIĄŻKI POLSKIE DOSIĘGA RÓWNIEŻ ARGENTYNY!

Świeżo nadeszły transport książek, o cenach niższych, za wiera m. in. następujące:

- Bregman Aleksander — Dzieje pustego fotela — \$ 5.—
- Kasprowicz Jan — Księga Ubogich — \$ 3.75
- Kononiewska Maria — Wybór nowel — \$ 3.75
- Kuczewiczowa Maria — Zmowa nieobecnych — \$ 5.50
- Lenartowicz Toofil — Wybór poezji — \$ 3.75
- Makuszyński Kornel — Perły i wieniec — \$ 4.50
- Makuszyński Kornel — Rzeczy wesołe — \$ 4.50
- Norwid Cyprian Kamil — Laur dojrzwały — \$ 5.50
- Nowakowski Tadeusz — Szopa za jasniami — \$ 6.50
- Orwell George — Polwark zwierzęcy — \$ 4.50
- Julliusz Słowacki — Poezmaty — \$ 3.75
- Julliusz Słowacki — Ballady — \$ 3.75
- Julliusz Słowacki — Wiersze różne — \$ 3.75
- Srokowski Mieczysław — Ich tajemnica — \$ 2.—
- Zapolska Gabriela — Sezonowa miłość — 2 tomy — \$ 7.50

Zamówienia wraz z należnościami i kwotą \$ 90 w znaczkach pocztowych na koszty przesyłki należy kierować na adres: J. Miecznikowski & T. Dąbrowski, Librairie Polaca, Av. Leandro N. Alem 641, Buenos Aires.

U W A G A ! Nadeszły również uprzednio wysprzedane numery miesięcznika „KULTURA”, a mianowicie od Nr. 7 do 20 włącznie.

Teatr Rozmaitości

pod dyr. K. Krukowskiego
CASAL CATALUÑA CHACABUCO 863

Dnia 10. i 13. października 1949 r.
godzina 9.15 wiecz.
Komedia w 3 aktach
Adama Grzymały-Siedleckiego
p. t.

SUBLOKATORKA

Udział biorą:
Wł. Krukowska, St. Radwańska, M. Steczkowska, Wł. Aposzański, B. Kawecki, K. Krukowski, (reżyser) M. Pręgoski, Z. Salamowski i L. Wiechecki (dekorator).

Pozostale bilety
w cenie od 3.— do 10.— pesos, łącznie z podatkiem, do nabycia od dn. 26. września b. r. w Składnicy Książki Polskiej, Avenida Leandro N. Alem 641, oraz w Barze BLUE SKY, Viamonte 749, od godz. 6 pop. Tel. 32 - 5176. — W dniu przedstawień w kasie teatru, CHACABUCO 863 od godz. 3. pop.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Szybkie i niespodziewane uznanie przez Sowiety chińskiego komunistycznego rządu, któremu przewodniczył p. Mao Tse-tung, jak również zerwanie szeregu traktatów z Jugosławią tak przez Sowietów, jak i przez państwa zaażelaznej kurtyny i protest z powodu utworzenia niemieckiego rządu w Bonn, wskazuje na to, że dyplomacja moskiewska rozwija obecnie żywą działalność. Od końca 1947 roku, podczas kiedy ministrem spraw zagr. był Mołotow, jak obecnie Wyszyński, polityka Sowietów była raczej defensywna z wyjątkiem faktu blokady Berlina. Wyrazem tego defensywnego stanowiska było dopuszczenie do osłabienia komunistycznych sił we Francji i Włoszech, dalej zaznaczenie swej niezależności przez marsz. Tito, klęski greyasów greckich, wzrost odporności katolików czeskich, rozpoczęcie działalności rządu Niemiec zachodnich w Bonn, no i zniesienie blokady Berlina. Wobec powyższych faktów Zgromadzenie Narodów Zjeźdźczone rozpoczęło swe obrady w atmosferze optymizmu. Ale po tym okresie ustępstw, dyplomacja sowiecka rozpoczęła działalność ofensywną, jak to zaznaczamy powyżej, popartą silnym argumentem posiadania tajemnicy bomby atomowej.

według których ma zostać utworzony rząd dla Niemiec Wschodnich przed 20-tym października.

Jeden z radców brytyjskiego Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski ma zamiar zasięgnąć opinii krajów „Wspólnoty Brytyjskiej” i innych państw zainteresowanych — w sprawie oficjalnego uznania rządu komunistów chińskich. Nota komunistycznego rządu chińskiego została wręczona ambasadzie brytyjskiej w Nankinie.

Wszystkie kraje zaażelaznej kurtyny wypowiedziały traktaty przyjaźni z Jugosławią. Ostatnio traktat wypowiedziały Czechy i zażądały odwołania z Pragi jugosłowiańskiego ambasadora p. Mariana Šilincovića. Jedynym krajem Kominformu, który dotychczas nie wypowiedział traktatu przyjaźni to Albania, która wypowiedziała traktat ekonomiczny z Jugosławią.

Według informacji z „New York Times”, sowiecki minister spraw zagranicznych Wyszyński wręczył przewodniczącemu Zebrania O. N. Z., gen. Romulo wniosek, aby Walne Zebranie ONZ w roku 1952-im odbyło się w Moskwie.

Delegat Argentyny na Zebraniu ONZ — Dr. Arce, żąda, aby dano niochymist wolność i niepodległość Libii i Erytrei i aby uzgodniono z rządem włoskim nadzór nad włoską Somalią.

Północno-zachodnia rozgłośnia w Niemczech podała wiadomość — co prawda niepotwierdzoną —, że niemiecka polityczny przywódco sowieckiej strefy okupacyjnej i wysocy funkcjonariusze sowieccy odbyli szereg konferencji i uzgodnili zasady,

Misiones i jego możliwości

Wielu mieszkańców Argentyny słyszało tę nazwę, lecz nie znają sobie sprawy, jak ten kraj wygląda.

Rozmawiam o Misiones, będąc w Buenos Aires z naszymi roszkami, którzy z niedowierzaniem słuchali moich opowiadań, byli i tacy, co go znają, nie sprzed 20 laty, gdy tutaj zamiatano tylko wieśkie puszcze (cauñales), zamieszkałe stało przez Indian, którzy na widok białego, najczęściej nieczelni lub i czasem atakowali. Lecz czego nie można zrobić przez lat 20! Główny miast nie był w stanie poznać po 20 latach jej rozbułowy! To samo i Misiones.

Jest to kraj, który nawet budzi wielkie zainteresowanie w Ameryce Północnej! Od czasu do czasu na szpaltach wielkich gazet Ameryki Północnej ukazują się ciekawe artykuły na temat Misiones.

Bezsprzecznie jest to kraj wielkiej przyszłości dla Argentyny. Klimat podtropikalny i korzystne położenie geograficzne między dwiema największymi rzekami Argentyny, Parana i Uruguay i urodzajna ziemia, otwierają wielkie pole do popisu dla wielu mających zamiarowanie do roli i chętnych do pracy. Misiones, to jedyny kraj Argentyny, który, dzięki swoim naturalnym walorom, może dać to Argentynie, co ona za drogie miliony sprowadzała z innych ciepłych krajów. Tutaj roślinie wszystko to, czego nie posiada środkowa, zachodnia i południowa Argentyna. Misiones, to w wielkość kraj wyżyny, porzeczany nie wysokimi górami (przypomina Szwajcarię Kantonską).

Stolica — Posadas, miasto stare nowoczesnie rozbudowane, port nad Parana. Miasto to liczy około 50 tys. mieszkańców i skupia handel i przemysł rybomate i produktów rolnych. Tutaj schodzą się wszystkie drogi, idące z Północy Misiones na południe w kierunku Buenos Aires i Santa Fe. Lecz moim zdaniem właściwe Misiones, to nie Posadas i pierwsze jego kolonie, jak Caudalaria, Cerro Corra, Apostoles, San Jose, lecz Misiones dopiero zaczyna się geograficznie od Santa Ana, Gobernación Ro-

sa, San Javier w kierunku na Obera, Pa Bando, Agua Rose, Campo Vieja, Campo Grande, San Tito, El Dorado, Colonia Wanda, aż do stykania wołosprawów Iguaçu.

Zabiegane bogactwa Misiones to wysoko-wartościowe gatunki drzew, jak cedro, to je, gumolono, incensno, imbrano, aniceno, granpa itd. i nie esprionowane bogactwa mineralne, między innymi: siarka, miedź, mangan, żelazo, mangan, tytanu, pany węgla, siarku, manganu i wielu innych rosin tropikalnych.

Znam kolonistów, którzy sprowadzają różne gatunki rosin z Brazylii, Australii, Azji i Ameryki, próbując, czy tutaj się zaklimatyzują, aby później mieć z tego zysku.

Jeszcze nie wszystko w Misiones jest zrobione i znane. Obecnie wielu kolonistów robi próby z kawą. O nie się zaklimatyzuje, wówczas Argentyna nie będzie potrzebowała za miliony pesów sprowadzać ten produkt z zagranicy. Lecz rośnięcie i plantacje to nie loteria, gdzie kupuje się los w ciastek, a w piątek ewentualnie może się przemieścić. Tutaj wszystkie poważniejsze zamierzenia rozciągają się na lata i dopiero po paru latach (3—5) można czerpać poważnie zyski, gdyż większość rosin dohodowych, daje dopiero pierwsze owoce po 3—5 latach. Są imie, które w międzyczasie można sprzedać i dają zaraz dochód, jak tytoń, kukurydza, manioka, pataty, kartofle, warzywa, soja itd.

Każdy kolonista, który sprowadza, nawet najbiedniejszy, dobrze sobie zje, wino popije i nie patrzy z niepokojem w czarną przyszłość, jak wielu zbliżających naszych emigrantów w Buenos Aires. Jak już wspominałem jest to kraj przyszłości, w nieczym nie przypomina kraj ubogich prowincji Entre Rios, Corrientes lub innych. Tutaj niema wielkich wlaścicieli ziemskich, przeważnie każdy ma gospodarstwa od 25—30 ha. Te gospodarstwa okazały się w praktyce najbardziej dochodowe. Wielu naszych rodaków, którzy tutaj przyjechali 30—20 lat temu z nieczym,

Rocznica "Circulo Argentino Polonia Libre"

W związku z dziesiątą rocznicą istnienia "Circulo Argentino Polonia Libre" Prezes Związku Polaków wystosował poniżej zamieszczony list i przesłał go na ręce Zastępcy Prezesa tej Organizacji Sr. Dr. Hernan Wallace.

Polonia Libre, con la colectividad polonesa me permito en nombre de toda la colectividad organizada agradecer al señor Presidente del Circulo y a todos los miembros de esta apreciada entidad por los esfuerzos y trabajos desinteresados puestos para enlazar los intereses de los Argentinos y Poloneses sobre base de sentimientos y el respeto mutuo inalterable.

José Zapałka
Presidente de la Unión de los Polacos en la Rep. Argentina.

Señor Doctor Hernan Wallace
Presidente del Circulo Polonia Libre
Cangallo 439, 5º piso.

Comemorando el décimo aniversario de la fructifera, abnegada y muy amistosa colaboración del Circulo

TERMINY PŁATNOŚCI DLA PODATKU OD ZAJĘĆ ZAROBKOWYCH

Zarząd miasta za pośrednictwem Sekretariatu Pracy i Administracji ustąpił terminy dla przedstawięcia odpowiednich deklaracji i płatności podatku od zajęć zarobkowych (impuesto a las actividades lucrativas) w sposób następujący: dla spółek (z wyj. akcyjnych) od 10 do 30 września dla kupców jednoosobowych i pomocników handlowych, od 20 września do 10 października i dla przedsiębiorstw przemysłowych jednoosobowych i wolnych zawodów od 1-go do 20-go października b. r.

Polskie Nabożeństwa

W niedzielę, dnia 2-go października odprawione zostaną nabożeństwa polskie: W kościele polskim na Mansill!

- 1—O godzinie 10-tej.
- W kościele klasztornym w Llavallol Msza św. o godz. 10, za ś. p. T. Bykowskię. Godzinki 9,30 Msza św. Kazanie, Błogosławieństwo.
- W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industrial, Av. Rivadavia y Viamonte o g. 10,30.
- W kościele paraf. na Villa Domingo o godz. 10,30.

NABOŻENSTWO RÓŻAŃCOWE

W niedzielę październikowe odprawiane będzie w kościele polskim na Mansilla 3847 o godz. 5-tej popoł nabożeństwo różańcowe. Nie mogąc codziennie tego, tak popularnego w Polsce nabożeństwa do Królowej Różańca św. odprawiać, zbierając się będziemy przynajmniej w niedzielę. Serdecznie prosimy o liczy udział.

NABOŻENSTWA DLA POLAKÓW W QUILMES, BERAZATEGUI, BERNAL I OKOLICY!

- Codziennie Msza św. o godz. 8,30 w Quilmes (c. Rivadavia 305).
- W niedzielę: 1) w Berazategui — o godz. 9,30.
- 2) w Quilmes — o godz. 12,15.
- Spowiedzi św. słucha się codziennie w Quilmes przed lub po Mszy św. i w każdą sobotę od godz. 19 do 20-tej.
- Nabożeństwa październikowe odprawiają się w Berazategui w każdą niedzielę październikową o godz. 16-tej.

ROSARIO

Nabożeństwa z polskim kazaniem i śpiewem będą odprawiane: 9-go października w kaplicy O. O. Kapucynów na Pueblo Nuevo o godz. 9-tej. 16-go października w kaplicy S. S. Dominikanek, av. Arjón 925 (Saladillo) o godzinie 8,30.

Nabożeństwa dla Polaków w San Martin i okolicy

W kościele syro-libańskim na Villa Lynch nabożeństwa polskie odprawiane się będą od 2 razy w miesiącu, mianowicie w każdą 1 i 3 niedzielę miesiąca o godz. 11.

Polski Nowoczesny Zakład Tapickerski

Adolf Mancewicz i Ska.

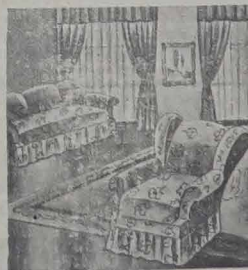
DONATO ALVAREZ 8174

Buenos Aires 51 - 4954

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerski. — Meble tapicerskie i dekoracyjne na zamówienie.

Załatwiamy zamówienia na prowincje.

Wysyłamy katalogi i próbki. — Ceny fabryczne. —



dzisiaj mają dochodowe plantacje, swoje auta, ciężarówki, są właścicielami domów, w przyjeździe do Argentyny, mieli najwięcej 10 paleów u ręk.

Szybko rozwijające się miasta, osiedla, szynury aut ciężarowych, sunących z produktami na południe, to wszystkie dorobek i praca naszych emigrantów. Możliwość Misiones są nadal jeszcze nie wykorzystane i stoją otworem dla chętnych i przedsiębiorczych emigrantów.

Ignacy Sachowiak.



Wiadomości z Polski

Z okazji „Święta Lotniczego” odbyły się w Polsce pokazy lotnicze, zorganizowane pod hasłem „Lotnictwo Polskie w służbie i obronie pokoju”. Najwyższe władze państwowe przyglądały się pokazom, jak również generałowie sowieccy i dyplomaci Rosji z ambasadorem Lebediewem na czele. Pokazy lotnicze odbyły się w 18 największych miastach Polski i były przeglądem lotnictwa sowieckiego. Prasa reżymowa pisała w ten sposób o tych pokazach: „Myśliwiec, tak jak i wszystkie oglądane dotychczas samoloty, są konstrukcją radziecką... Dziel lotnictwo polskie, które posiada tak znakomity sprzęt, dostarczone przez naszego sprzymierzonego Związek Radziecki, jest jedną z rekonijm trwałego pokoju”. Prasa nie pisze o tym, że Rosja wprowadziła we wszystkich krajach satelickich swoje samoloty, by całkowicie uzależnić od siebie lotnictwo tych krajów.

Po ukazaniu się artykułu Michała Tiurina w „Izwestii”, krytykującego niedostateczny postęp w komunistycznym kultury polskiej, Politbiuro moskiewskie wezwało do Moskwy po instrukcje dwu polskich politruków kulturowych Sokorskiego i Albrechta. Z pewnością wkrótce po ich powrocie z Rosji nastąpią decyzje co do przyspieszenia sowietyzacji literatury i sztuki polskiej.

Albrecht, członek politbiura warszawskiego i dyrektor kultury polskiej, dał już swoją opinię w tej sprawie w ostatnim wydaniu czasopisma kominformu „O trwały pokój i demokrację ludową” z dnia 15 września br. Skrytykował on tam literaturę polską, jako „jeszcze wciąż bierną i nie wykazującą zrozumienia dla ideałów marksizmu”. Dotychczasowy teatr nazwał wprost wrogiem ludowym. Albrecht zapowiada następnie, że teatr polski będzie oczyszczony, że wprowadzi się wiele sztuk sowieckich, że literaci będą musieli zrewidować swoje metody pisania i dostosować się do potrzeb Polski ludowej, i że wreszcie muzyka, która jest najbardziej reakcyjną sztuką w obecnej Polsce, musi sięgnąć po wzory sowieckie. Albrecht stwierdza z rozbrajającą szczerością, że jedynie przejęcie żywcem wzorów sowieckich w literaturze, muzyce i sztuce

usunie niezadowolone Kremla i przyspieszy sowietyzację kultury polskiej.

Na niedawno odbytej naradzie aktywistów sportowych w Polsce wiceprezes Związków Zawodowych, A. Burski, określił nowe cele sportu w demokracji ludowej. Według Burskiego związki sportowe w Polsce mają być poddane w najbliższej przyszłości poważnej czystce politycznej. „Trzeba definitywnie zerwać z kłamliwą przedwojenną teorią apolityczności sportu — powiedział Burski. Sport w demokracji ludowej, tak jak wszystkie inne organizacje i związki, musi prowadzić intensywną pracę polityczno-społeczną i wziąć udział w budowie podstaw socjalizmu w Polsce”.

Tendencja zaprzęcenia sportu polskiego do polityki partyjnej i użycia go jako narzędzia komunizowania Polski dawała się odczuć już od dawna. W niektórych miejscach przeprowadzono już czystki, usuwając niepewnych sportowców. Zdyskwalifikowano np. miotacza Łomowskiego, dwóch bokserów śląskich Bazarnika i Nowarę za odmowę brania udziału w politycznych paradach. Zapowiedź „uspolecznienia sportu polskiego” wprawiła sportowców w wielkie przynębenie. Znosi się na to, że ze sportu polskiego zniknie wkrótce szlachetne i wolne współzawodnictwo, a amatorskie organizacje sportowe przekształcą się w bojówki propagandowe.

Zaludnienie Warszawy powiększa się z miesiąca na miesiąc w miarę budowy domów mieszkalnych i oczyszczania gruzów. Z końcem sierpnia ludność Warszawy przekroczyła 618 tysięcy mieszkańców, z czego kobiet było 330.850. Cudzoziemców znajduje się w Warszawie ok. 1.300. Połowę stanowią obywatele sowieccy, należący do różnych misji politycznych i społecznych w Polsce. — Amerykanów znajduje się w Warszawie 202, Czechosłowaków 209, Jugosłowian 35, Duńczyków 52, Chińczyków 27. Warszawa posiada 21.750 pojazdów mechanicznych, z czego na taksówkę przypada około 1.200, na samochody osobowe 9.400, ciężarowe 7.100 oraz na motocykle około

4.050. Tysiąc Warszawiaków zapada co miesiąc na choroby zakaźne.

Gazety Wrocław na zachodnich ziemiach Polski staje się miastem reprezentacyjnym. W ciągu niespełna czterech lat ludność polska dokonała tam takiej odbudowy i przebudowy, że cudzoziemcy, którzy znali Wrocław przed wojną i widzieli jego ruiny w roku 1945, nie mogą wyjść z podziwu.

Na uwagę zasługuje odbudowa prawie wszystkich kościołów, której dokonano przy pomocy społeczeństwa całej Polski. Odnowiono lub przebudowano gmachy publiczne. Uniwersytet wrocławski wysyła się na czoło polskich uczelni. Na miejscu pomników pruskich wystawiono pomniki polskich bohaterów. Ludność niemiecka znikła prawie zupełnie. W mieście przeważają zwyczajnie oraz gwara lwowska i wileńska.

Reżym warszawski począł wprowadzać w życie specjalny dekret, który upoważnia władze państwowe do przymusowego przesiedlania i rozmieszczania lekarzy. Partia komunistyczna wykorzystuje ten dekret nie tyle dla dobra ludności, jak raczej do walki politycznej z niewygodnymi dla siebie lekarzami. Nieprawomysłnych, ale często doskonałych lekarzy, którzy sobie wyrobili własną klientelę, przenosi się do odludnych miejscowości pod pretekstem równomiernego obsadzenia placówek lekarskich.

Politykę taką zastosowano w województwie poznańskim, gdzie obecny reżym natrafia na duże trudności we wszystkich prawie zawodach. W całej Polsce jest obecnie 8.818 lekarzy. Z tego na województwo poznańskie, poza miastem Poznaniem, wyznaczono 814 lekarzy. Tymczasem w województwie poznańskim jest obecnie 847 lekarzy, czyli o 33 za dużo. Dlatego lekarzy poznańskich postanowiono przenieść do innych województw. W teorii lekarze, wyznaczeni przez Wydział Zdrowia na przesiedlenie, mają prawo wybierać każde województwo za wyjątkiem własnego. W praktyce jednak przeznacza się lekarzy do ściśle określonej miejscowości. Jeśli lekarz nie godzi się na przesiedlenie, traci prawo praktyki.

W drugiej połowie września przemawiał do Zrzeszenia Prawników Demokratów minister Sprawiedliwości H. Świątkowski na temat: Prawo polskie w obronie wolności sumienia. Minister zaatakował przy tej

sposobności Episkopat Polski, mówiąc m. in.: „Episkopat Polski w dużej swej części ustosunkował się do Państwa Ludowego negatywnie, o czym świadczą liczne listy pasterkie biskupów, udział księży w zbrodniczych knowaniach wywrotowych, a nawet czynne wystąpienia na czele band leśnych”...

Zachęcona przemówieniem ministra „Trybuna Ludu” pisze: „Pod adresem wszystkich jawnych i ukrytych — wrogów naszego państwa — mówimy niedwuznacznie i jasno: Republiki rozbić nie pozwolimy!”.

W dniach od 2 do 9 października br. ma miejsce w Polsce piąty z rzędu Tydzień Miłosierdzia. Odbywa się on w tym roku pod hasłem Macierzyństwa. W programie tygodnia mają miejsce specjalne nabożeństwa, kazania, zebrania z referatami i wykłady, których tematem jest godność i świętość macierzyństwa chrześcijańskiego, oraz odbywa się zbiórka ofiar „dla matki”. Z zebranych darów zostaną w okresie Bożego Narodzenia obdarowane biedne dzieci, których potrzeb nie może zaspokoić sama rodzina.

Wykonaniem programu „Tygodnia Miłosierdzia” zajmuje się polskie stowarzyszenie charytatywne „Caritas”. Na zbiórki uliczne i kwesty poza kościołem nie udzielił reżym zezwolenia.

W związku ze zmianą programu szkolnych „Trybuna Ludu” w ten sposób sformułowała cel tych nowych programów: „Jednym z najważniejszych i najistotniejszych zadań nowego programu jest przyswojenie młodzieży materialistycznego poglądu na świat oraz ugruntowanie przekonania, że socjalizm oznacza wyższą formę ustroju społecznego i gospodarczego, lepsze i sprawliwsze zasady współżycia ludzi oraz wyższy stopień kultury i moralności”. „Trybunten wyższy stopień kultury i moralności polega...: Obozy koncentracyjne, więzienie ludzi bez sądów, gwałcenie wszelkich wolności obywatelskich (czyli przesądów burżuazyjnych) i robieństwo z człowieka bezwolnego narzędzia totalnego komunistycznego państwa...”.

„Do zmian nowego programu należy rozszerzenie obcego języka w szkole podstawowej... Względny natury nietylko ideologicznej, ale także dyktacyjnej oraz czysto praktycznej wysuwają na czoło język rosyjski, język Lenina i Stalina.”

Najstarszy Polski, Katolicki Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski Józefa RUDZIŃSKIEGO

QUILMES, c. ALVEAR 592, esq. Rivadavia.

B. ZEGARMISTRZ FIRMY FORD MOTOR COMP.

T. E. 203 - 2277

Naprawa chronometry, a paraty awiacyjne i nawigacyjne. — Pracyjne prace złotniczo-jubilerskie.

— KUPUJE ZŁOTO, BRYLANTY

Sprzedż i naprawa z gwarancją. — Można porozumieć się listownie lub telefonicznie.



Wielki wybór biżuterii dla Pań i Panów. — Na składzie zegarki szwajcarskie 83-ch marek i różne modele każdej marki.

I PŁACI NAJWYŻSZE CENY. —

Emigracja Węgierska w Argentynie

„Polak-Węgier dwa bratanki, i do szabli i do szklanki!” To przyszłość narodu jest szeroko znane i w Polsce i na Węgrzech i nie jest pustą grą słów. Oba nasze narody mają bardzo wiele cech wspólnych. Cech dodatnich i... niestety, ujemnych. Dużo w przeszłości nas łączyło — nie nie dzieliło. Przez historię Polski przewijają się imiona węgierskie, a bohaterami narodowymi Węgier są Polacy.

Wystarczy przypomnieć księcia Świdmigródzkiego Stefana Batorego, powołałego drogą okleki na tron Polski, wystarczy przypomnieć rycką sylwetkę generała Bema, walczącego o wolność Węgier...

W emigracyjnej prasie węgierskiej często ukazują się artykuły o Polsce, o nas. Niedawno jak w 10-ty rocznicę wzmianki w „Delamerikai Magyarorsag” („Węgry w Ameryce Południowej”) wydrukowano artykuł... po polsku. Swoje wspomnienia o Polsce i Polakach autor zatytułował: „Jak wojna zmieniła Warszawę”, a zakończył prosto i serdecznie: „W rocznicę napadu niemieckiego na Polskę... do modłów Polaków w kościele polskim dotychczas swe modły Węgry, aby Bóg dał wolność Polsce...”

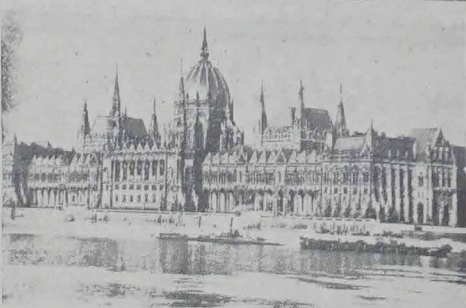
Pierwsze fale ostatniej wojny światowej niejednako przeszły przez nasze kraje. Nas, jeszcze we wrześniu 1939 zmlyli oba narody. W tym czasie Węgry jeszcze były niepodległe. W tym czasie tysiączne rzesze naszych uchodźców znalazły u nich schronienie i serce. Dużo serca i dużo pomocy w niebezpieczeństwie, aczkolwiek już wówczas Węgry byli pod silną presją niemiecką, pod bardzo silnym ich wpływem gospodarczym i politycznym. To ostatnie sprawiło, że później oddzielił armii węgierskiej walczącej po stronie niemieckiej. Na wschodzie. W przemarszu przez Polskę zachowywały się wzorowo. Okazywały ludności naszej dużo sympatii i nawet opieki. Niebawem garstki ich osadnicy w tej zawierusze wojennej, w tym zamieszaniu pojęć, celów, ideałów. W większości wyginęli na dalekich stepach lub dotąd zaludniają obozy na wschodzie...

Wynik wojny właściwie jest dla obu narodów jednakowy. Jednak tragiczny. I oiii i my — straciliśmy niepodległość, i faktu tego nie zaciemniają puste frazesy i hasła, fikcyjne „rządy” i „wolne” wybory, nowe a obecne nam prądy i idee.

Poniżej, w krótkim szkicu, przedstawiamy emigrację węgierską w Argentynie, dzieje jej bowiem w wielu wypadkach uderzająco przypominają naszą.

Przed pierwszą wojną światową Państwo Węgierskie liczyło blisko 20 milionów obywateli. Nie było to jednak państwo „narodowe”, a raczej „narodowościowe” i wielojęzyczne. W wyniku wojny 1914 — 1917

GMACH
PARLAMENTU
W
BUDAPEŚCIE.



Węgry udradziły się od Austrii, tracąc jednocześnie na rzecz Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji szereg prowincji. Ludność Węgier między obu wojnami liczyła 10 milionów. Wielu Węgrów z odciętych obszarów wyemigrowało w świat. Przede wszystkim do Stanów Am. Pn., w której obecna kolonia węgierska liczy około 750 tysięcy członków. Wielu wyemigrowało do Francji, do zagłębi węglowych. Część tu, do Argentyny. „Światowy Związek Węgierski” (odpowiednik naszego „Światopola”) podaje, że na terenie Argentyny zamieszkało około 25,000. Byli to w ogromnej większości robotnicy i rzemieślnicy. Minimalny procent stanowili rolnicy. Tym się różnił od emigracji polskiej, od osadnictwa w Misiones.

W czasie końcowej fazy ostatniej wojny, gdy zwycięskie armie aliantów z trzech stron posuwały się w kierunku Węgier, powstała tam prawdziwa wędrownia narodu. Przeszło milion Węgrów porzuciło swoje domostwa i pracę, ruszając... na zachód aby tylko dostać się pod okupację aliantów zachodnich! Nie wiedzieli wówczas o „Jalcie”, nie wiedzieli, że już tam był przesadzony los Węgier i kraj ich miał ostatecznie dostać się w „stronę wpływów sowieckich”. Wojska aliantów zachodnich nie doszły do granic węgierskich. Zatrzymali się. Węgry zostały „oswobodzone” przez wojska sowieckie.

Już w końcu 1945 roku przeprowadzono na Węgrzech wybory do parlamentu. Wchory te nosiły wszelkie cechy wolnych. Odbywały się pod kontrolą komisji alianckich. Narazie był specjalnego nacisku ze Wschodu. W wyniku ich komisja uzyskała niecałe 15 procent! Ogromna większość uzyskała partia chłopska, będąca stronnictwem narodowym. Wtedy powstały ZLUZDZENIA! Wtedy wydawało się, że większość parlamentarna potrafi rządzić, że jest gwarancją niepodległości! Naturalnie tak sądzić mogli ci, którzy nie znali metod i mentalności partii komunistycznej, którzy operowali poglądami i pojęciami europejskimi. Bardzo silna była również agitacja i... przysmas oślasłows w odniesieniu do rzesz uchodźców węgierskich. Wracając! „D.P.S!” węgierscy

zaczęli wracać. Wróciło ich prawie milion. Jak się potoczyły wypadki — wiemy. Złudzenia niepodległości i możliwości rządzenia się we własnym kraju przysły bardzo szybko. Większość parlamentarna okazała się „wroczkami i faszyzmi”. Nie zawahało się narzucać oszczerstwo zdrady i nawet... uwalnianie oszczerstewnych od Kardynała Prymasa Tortury, więzienie! Te więzienia na Węgrzech są pełne! Ostatnio na rozkaz Kremla stawia się w staroskarżenia nawet... komunistów węgierskich, jeżeli tylko... czują się Węgrami i nie są li tylko ślepyi wykonawcami rozkazów Kominformu!

Nacisk sowieckizacji jest tak duży, że ostatecznie notowano KILKASET osób dziennie, przekraczających nielegalnie granic swojej Ojczyzny. Do zw okupacji Anglosasów. Ta wędrownia przybrała takie rozmiary, że „rząd” węgierski wysiedlił ludność z pasm pogranicznych, suną zaś granicę uzbroid w zasięgi kolejazego druta i naszpikował wieżami wartowniczymi. Niezmy — obóz koncentracyjny.

„Nowa emigracja” węgierska obliczana jest na 100 tysięcy. Przeważnie zaludnia obozy „I. R. O.”. Do Argentyny przybyło ich niecałe 5,000. W tym jednak cały szereg wybitnych specjalistów, intelektualistów, profesorów uniwersytetów, artystów. Warto zanotować, że w Argentynie obecnie znajduje się 25 b. członków... parlamentu węgierskiego. Dziesięciu profesorów uniwersyteckich i docentów pracuje na najrozmaitszych placówkach naukowych argentyńskich.

Jakie formy organizacyjne ma życie społeczne tutejszej emigracji węgierskiej? Mają one szereg terytorialnych towarzystw. Przeważnie założonych jeszcze przed wojną. Natomiast centralny Związek „Centro Hungaro en Argentina” został założony dopiero teraz. Jego prezesem wybrano Monsiegora Luttora, który był ostatnim ambasadorem Węgier przy Watykanie.

Na terenie Argentyny wychodzi aż 7 (!) tygodników i dwutygodników w języku węgierskim. Ten dziwny przerosł tłumaczy się częściowo rozbiciem politycznym kolonii. Nakłady ich są więc małe — prócz dwóch. Te dwa „Delamerikai Magyarorsag” (wychodzi 2 razy w tygodniu, nakładem 4.000, wyglądem przypomina nasz „Głos”, cena egzemplarza — 45 centów) i „Magyarok Utja” (dwutygodnik, hierarko-spolesny, na bardzo wysokim poziomie, nakład 5.000, rozchodzi się nawet do U. S. A. (są miara rozwoju cywilizacji wśród Węgrów i wiatrowia stanowią oblicze ich emigracji). Wysocki poziom ostatnio wymienionego dwutygodnika zrozumiemy dowiedziawszy się, że tu znalazło schronienie kilkunastu redaktorów i dziennikarzy węgierskiej wysokiej klasy.

Jak już wspomnieliśmy, są tu również artyści dramatyczni najlepszych teatrów Budapesztu. W krótkim czasie zorganizowali się w swojego rodzaju związek i mają obecnie... WĘGERSKI TEATRI Grają wprawdzie tylko 3 razy w miesiącu (wynajęto salę „Teatro de Buenos Aires”), ale starannie wystawienie sztuk i sama koncertowa gra — są dumą kolonii węgierskiej. Na każdym przedstawieniu sala jest pełna! Mniej więcej połowa biletów wykupywana jest nie bonamontem! A przecież kolonia węgierska nie jest ani bezna, ani nie... zamożna. Warto zanotować, że zespół teatralny ma duże trudności ze zdobywaniem tekstów sztuk, albowiem obowiązuje prawo autorskie, a obecny „rząd” na Węgrzech zabrania dramaturgom, będącym w kraju, to znaczy za „żalną kurtyną”, udzielać zgody na wystawianie sztuk przez zespoły emigracyjne. To samo dotyczy praw tłumacza już dokonanych. Grają przeważnie sztuki znanego dramaturga węgierskiego Jana Vaszary, mieszkającego obecnie w... Madrycie.

Najciekawsze jednak z życia węgierskiego tu jest to — że powstała myśl „stworzenia” w Argentynie... Węgierskiej Akademii Umiejętności! Jest to chyba jedyny

ze Świata

● W czasie posiedzenia nowo wybranego parlamentu Zw. Rep. Niemiec został sformułowany wniosek, żądający rewizji postanowień wielkich mocarstw odnośnie przeprowadzonych zmian terytorium Niemiec. Wniosek ten, aczkolwiek nie wymienia Polski — dąży do uwiezważenia oddania Polsce Ziemi Odzyskanych.

● Spełniając rozkazy Moskwy satelici jej: Bułgaria, Węgry, Polska i ostatnio Rumunia wypowiedziały zawarte z Jugoslawia traktaty przyjaźni i pomocy.

● Belgijki dzienniki „De Tijd” podaje wiadomość, że „miasto atomowe” w ZSRR wyleciało w powietrze i wazysze uczeni rosyjskie i innych narodowości stracili życie.

● W dniu 30. IX zamknięty został „most powietrzny” w Berlinie. Przy tej okazji komendant lotniska w Tempelhof podał, że w czasie jego istnienia dokonano 275.000 lotów, przewożąc do miasta 2.300.000 ton różnych artykułów.

● W ostatnich tygodniach policja czeska aresztowała 26 księży, którzy podpisali się na petycję przeciwko kontroli kościoła przez władze państwowe.

● Prezydentem chińskiej republiki Indochińskiej został wybrany „jednoosobisty” lider komunistyczny Mao Tse Tung. Konstytucja tej nowej republiki przewiduje 6 wiceprezydentów.

● Rząd Izraela postanowił uczcić pamięć zornolowanego w dniu 17. IX ub. r. hr. Barmadotte, wystawiając mu pomnik.

● Parlament Izraela rozpatrywać będzie projekt ustawy, zakazującej żydom wielożenstwa, które istniało na wschodzie na podstawie dotychczas obowiązujących prawa na wśm muzułmańskich.

● Przed miesiącem przeprowadzono w USA spis ludności, który wykazał cyfrę 140.452.000 mieszkańców. W ciągu lipca br. statystyka zanotowała przyrost 237.000 osób.

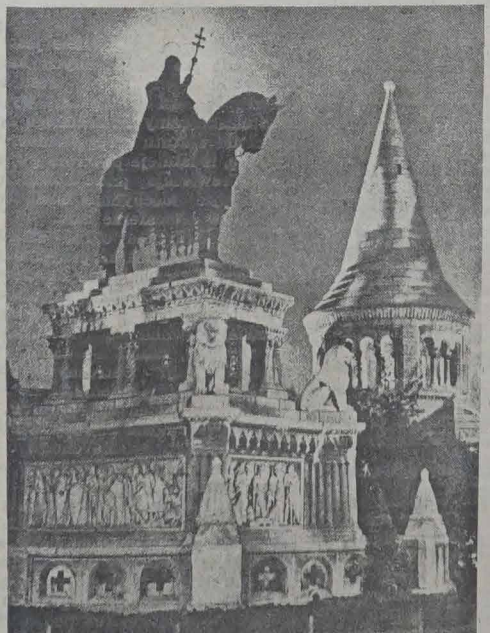
● W Stan. Zjednoczonych przeprowadzono próbe wytrzymałości nylonu. Wystrzelone pociski wielkiego kalibru (do 25 mm) nie przebijały materiału grubości 3 mm.

● Oddziały karabinowe, skoncentrowane celem likwidacji bandy Salvatore Guigliano, grasującej na Sycylii — przystąpiły do decydującego ataku. Celem zmuszenia bandy do wyjścia z grot, zastosowano gazy łzawiące.

wypadek prac Akademii Umiejętności narodu na emigracji! Tłumaczył tym, że w warunkach obecnych, które bez wahania określają jako okupację Węgier, nie może być mowy o samodzielnym i niezawisłej pracy tej organizacji w kraju.

Akademia ta posiada na emigracji nietylko cały szereg rzeczywistych i czynnych członków, ale również członków korespondentów na wszystkich kontynentach. Bezdziesiątka tych działaczy humanistycznych, naukowych i sztuk pięknych. Pracę nad powołaniem Akademii do nowego życia są już daleko posunięte. Niedawno jeden z członków społeczeństwa węgierskiego (mieszkający tu już 25 lat), pan Julian Parszky, złożył donację w postaci lot budowlanych i 2-ech budynków, oszacowanych szacunkiem na 250.000 pesos. Załóżek więc Akademii ma zapewniony dach nad głową. Na znak protestu, jako podkreślenie niezależności myśli ludzi wolnych, jako stwierdzenie łączności z kulturą zachodu i z... cierpiącym krajem, postanowiono nadać jej nazwę: „Węgierska Akademia Umiejętności im. Kardynała Mindszenty”. O Kardynała-Męczeńnika Węgry wydalł rzesza ostatnio ksiąską. Po hiszpańsku. Książkę — zbiór rewelacyjnych dokumentów.

POMNIK
SW. STEFANA
ZAŁOZYCIELA
I
PATRONA
PANSTWA
WĘGERSKIEGO.



POTRZEBNE KOBIETY
do fabryki wyrobów skórzaných
Fr. i E. Kosznik
ECUADOR 285

POLSKI SALON MÓD
BARBARA
Przyjmuje zamówienia na suknie damskie, kostiumy i piasezce.
c. JUNCAL 1675 l. p. Dto. A.
Capital — T. E. 44 - 3398

Dwa Bięgny Polityki Zachodniej

Minister spraw zagr. Jugosławii Kardelj oskarżył Rosję na Zgromadzeniu O.N.Z. Zarzucił Rosji, że prowadzi politykę imperialistyczną, wtręca się w wewnętrzne sprawy Jugosławii i organizuje demonstracje wysiłkowe, by wymusić na Marszu, Tito podporządkowanie się dyktawki Kremła.

Wystąpienie Kardelja w O.N.Z. posiada wielkie znaczenie dla rozwoju omawianej sprawy. W ten sposób konflikt przestał być wewnętrzną sprawą bloku stowarzyszonego i został oficjalnie przesyłany na forum międzynarodowe. Skarga Jugosławii będzie przedmiotem obrad O.N.Z.

Mają tego Kardelj w swoim przemówieniu nie dał do zrozumienia, że dla Jugosławii ważniejszą rzeczą jest obrona jej praw i niezawisłość, niż postawa, którą powinnyby dyktować jej marksistowska ideologia. Czyli, że różnice strachu między Jugosławią i państwami zachodu nie są przeszkodą dla zbliżenia wzajemnego na płaszczyźnie obrony przeciw agresywności Rosji. Na podstawie tego oświadczenia mocarstwa zachodnie mają prawo przypuszczać, że w razie konfliktu światowego Jugosławia nie stanie po stronie bloku sowieckiego.

Już przed paroma tygodniami zarysowało się bardziej wyraźne zbliżenie między Tito i Zachodem, szczególnie Ameryką. W następstwie tego zbliżenia rząd jugosłowiański nawiązał rozmowy z popieranym przez mocarstwa zachodnie rządem greckim i uczynił w stosunku do Grecji parę przyrzucanych gestów. Najważniejszym było zarysowanie na granicy jugosłowiańskiej powstanie komunistycznych, cofających się pod naporem greckich wojsk rządowych i rozbrojenie oddziałów, które granicę przeczołgały. W dalszym ciągu rząd Grecji jak i Jugosławia zapowiedziały uzupelnianą się akcją przeciw rosyjskiemu panowaniu w Albanii. Grecja zamierza także tę poprawioną na terenie O.N.Z. Tito natężył organizację akcje w terenie. Zapowiedział on powstanie „wolnych Albanczyków” przeciw terrorowi rosyjskiej agencji w Albanii. Wyzwolenie Albanii z pod wpływu sowieckiego przekreśliłoby wpływy rosyjskie nad Adriatykiem. Cofnęłyby się one na granicę Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Zachód ocenił należyte znaczenie, jako może mieć dla bloku zachodniego dywersja Tito w stosunku do Moskwy. Poprzednio już Stany Zjednoczone zdecydowały się udzielić Jugosławii pomocy gospodarczej. Teraz zaś postanowili dać Jugosławii poparcie polityczne na terenie O.N.Z.

W związku z tym, że wygasa mandat Ukrainy, jako członka Rady Bezpieczeństwa, wyłania się sprawa następcy. Miejsce to jest rezerwowane dla państwa z tego samego obszaru geograficznego. Rosja chciałaby przeprowadzić kandydaturę wienięj subtelni Czechosłowacji. O to samo miejsce jednak ubiega się właśnie Jugosławia. Otóż Stany Zjednoczone odwiadywały przed paroma dniami, że poprzę kandydaturę Jugosławii. Decyzja Stanów Zjednoczonych jest w tym wypadku miarą dla stanowisk państw zachodnich.

W międzyczasie Rosja postanowiła postawić kropkę nad „i” w konflikcie z Jugosławią i wypowiedziała traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawarty w r. 1945, który ze względu na rozwój stosunków stał się od pewnego czasu jedynie martwą literą. Po Rosji wypowiedziały podobne traktaty, będące formułą podstawą bloku sowieckiego, Węgry, Polska, Rumunia i Bułgaria.

Taktycznie Jugosławia znalazła się już poza blokiem skutek rozwoju wypadków i wydarzyłoby się, że pominięte Rosji i szeregu państw satelickich nie w sytuacji nie zmienia. Sprawa nabiera jednak znaczenia z perspektywy stosunków międzynarodowych. Jugosławia i tak jest dla Rosji stracona. Przez oficjalne zerwanie jednak traktatu przyjaźni i pomocy Rosja stawia państwo, popierające Jugosławię, w roli tych, które popierają siły jej nieprzyjaciela.

W odpowiedzi na zerwanie traktatu Jugosławia wystosowała do Moskwy notę, w której oskarża Rosję o wyrzucenie presji zbrojnej na Jugosławię i chęć wywołania rewolucji przeciw obecnemu rządowi. Nota zaznacza, że na Rosję spadnie odpowiedzialność za skutki jej „niepokojowej postawy”.

Jak widzimy napięcie na Bałkanach wrasta i stwarza zbrojne staje się w chwili obecnej całkiem prawdopodobne.

Analiza sytuacji od tej strony i przewidywania rozwoju wydarzeń w „kotle bałkańskim” zajmie się osobny artykuł bliższego numeru.

Równocześnie prawie z wystąpieniem Kardelja, Chiny Czank Kai Szeka wystąpiły w ONZ z oskarżeniem Rosji o agresję, w związku z pomocą udzieloną komunistom chińskim. W przeciwieństwie do stanowiska

Przy okazji niedawnej sesji Rady Europy wszystkie niemal kraje uznały za właściwe wyciągnąć z pomórki dziełom postaci tych wszystkich, którzy kiedyś domagali się zjednoczenia Europy, lub uczynili nawet jakiegoś kroki w kierunku urzeczywistnienia tego wielkiego celu. We Francji wspomiano nie tylko Brianda, ale i Wiktora Hugo, a nawet króla Henryka IV-go. Szlachetnie to wyszcig, ale w obecnych warunkach trochę zbyt cyniczny! Dziś chodzi bowiem o to, czy w najbliższych miesiącach nastąpią rewolucyjne decyzje co do przebudowy Europy na zupełnie innych podstawach, a mianowicie na zasadzie ograniczenia suwerenności poszczególnych państw — członków przyszłej Europy Federacyjnej. Nie jest dziś ważne, kto kiedy, jakie próby w tym kierunku przedsięwziął, ani nawet — od jakiego narodu spośród dwunastu reprezentowanych w Strassburgu wyjdzie inicjatywa tej bezkrawawej, ale olbrzymiej rewolucji.

• Trudne początki

Po pierwszym tygodniu sesji Rady widać już było w zarysach, jakie prace nurtowały w obydwu działach, z których składa się Rada Europy, to znaczy w 12-osobowym Komitecie ministrów Spraw Zagranicznych, jak i w 101-osobowym Zgromadzeniu Doradczym. Przypomnijmy tu, że Rada Europy nie działa w próżni, lecz w rzeczywistości politycznej, zmierzającej się stale, tak na odcinku wewnętrznym każdego z krajów, jak zwłaszcza na odcinku międzynarodowym. Niezmiernie charakterystyczny pod tym względem był już incydent z wyborem przewodniczącego Zgromadzenia: — Spaak, którego wybór był zapewniony, mógł objąć fotel przydziałny dopiero z jednodniowym opóźnieniem, gdyż Rada musiała czekać na rozwiązanie kryzysu rządowego w Belgii. Podobnie linia postępowania Churchilla była dyktowana w dużym stopniu koniecznością przystosowania hasel, ogłoszonych w Strassburgu, do kampanii wyborczej w przyszłym głosowaniu do Izby Gmin. Wszystkim jest składano wiadomo, że nowa Europa będzie się niejako na linii frontu, to też trzeba ją budować w ten sposób, aby atak sowiecki nie zastał jednych instytucji europejskich w stanie rozkładu, zanim inne nie zostaną całkowicie wykończone. Nie można się bowiem ludzi, że Sowiety pozostawiają budowniczym nowej Europy dość czasu na spokojną pracę.

• Ku rewolucji bez wojny
Jesteśmy ciągle jeszcze w okresie

W sprawie Jugosławii dyplomaci anglo-amerykańscy nie wykazali gotowości do poparcia tego oskarżenia.

To zachowanie się mocarstw anglosaskich ma swoje głębsze przyczyny. Stany Zjednoczone uznały bowiem Chiny za stracone i nie chcą marnować sił na obronę przegranej sprawy. W razie konfliktu światowego front obłiskie nie odgrzywałby pierwszoplanowej roli. Stąd bowiem nie można zaatakować żadnych miejsc Związku sowieckiego. Stąd też atak rosyjski nie przedstawiałby wielkiego niebezpieczeństwa. Braki w wojskowej organizacji tego terenu, których Chiny nacjonalistyczne nie potrafiły dotąd ustrzec, nie dawały udziału, że Czang Kai Szek — nawet przy pomocy amerykańskiej — potrafiłby wciągnąć poważniejsze siły nieprzyjacielskie. To też dalsza pomoc wojskowa dla Chin została ostrzeżona.

Nowa polityka amerykańska przewiduje

więcej jedynie obronę dalszych obszarów azjatyckich poza granicami Chin kontynentalnych.

Według zdanych wypowiedzi amerykańskich na temat planów strategicznych Zachodu, demokracje uważają, że w razie konfliktu z Rosją należy utrzymać się za wschodnią część na linii: Pireneje, Morze Śródziemne, Środkowy Wschód, Na Dalekim Wschodzie zaś linia obrony przebiegałaby: według wysp Japońskich, Filipin i granic Indochin, Bureji i Indii. A więc z pozostawianiem Chin na porządku rosyjskiemu niedźwie, dziwi.

Planu to rzucają nieco światła na aktualną sytuację polityczną. Pozwalają namo, wiele zrozumieć, dlaczego polityka zachodnia udziela poparcia Jugosławii, a wstrzymuje się z poparciem dla nacjonalistycznych Chin. Mimo, że oba państwa wystąpiły przeciw imperializmowi sowieckiemu.

Czy w Strassburgu Zbudują Europę?

próby tworzenia instytucji ponadnarodowych, europejskich. Próba ta została znakomicie przyspieszona przez działalność całej gamy stowarzyszeń prywatnych o charakterze europejskim z Union Europeenne des Federalistes i churchillowskim European Movement na czele. Organizacje te poprzez swoje zebrania publiczne, wydawnictwa i zjazdy (z których najważniejszy był Kongres Europy w Hadze, w maju 1948 r.) — mobilizowały opinię publiczną, wykazując dobitnie, że żadnego z trapiących dziś przetrętego obywatela zagadnień nie rozwiąże się w granicach jednego, choćby największego państwa.

Parcie mas na parlamenty i rządy w poszczególnych krajach okazało się silne i skuteczne, d o czego nie miało przyczynić się sytuacja międzynarodowa. Od nieoficjalnej działalności prywatnych stowarzyszeń ludzi dobrej woli, przeszliśmy już do posunięcia o charakterze rządowym. Dzielnie rządów postanowiło uczynić pierwszą próbę stworzenia instytucji europejskich.

Podpisany przez przedstawicieli 10 państw statut przyszłej Rady Europy oddawał wszystkie niemal kompetencje Komitetowi Ministrów, pozostawiając Zgromadzeniu dosyć platoniczne prawo wypowiedziania opinii na tematy przedstawione przez Ministrów. Nawet jednak tak ostrożna i obwarowana tymi zastrzeżeniami próba miała ogromne znaczenie polityczne. Odbierała ona mianowicie Sowietom monopol w zakresie wielkich rewolucyjnych przemian w dziedzinie tak politycznej jak gospodarczej i społecznej. Teraz wolne kraje Europy postanowiły pójść naprzód, dokonując rewolucji bez wojny i okupacji. Rzecz jasna: rewolucja taka nie jest faktem dokonany. Stanie się nim ona, gdy państwa, których przedstawiciele zasiadają w Strassburgu, zdecydują się na ograniczenie swojej suwerenności, gdy utworzą egzekutywę, czyli organizm pełniący rolę rządu, gdy wreszcie wybiorą parlament europejski na szerszych podstawach niż delegacje do Zgromadzenia Doradczego.

• Ciało doradcze, czy parlament ?

Po tygodniowych obradach, rozpoczętych przyjęciem 3 nowych członków (Grecja, Turcja i Islandia), Komitet Ministrów się rozjechał. Ministrowie naogół nie byli skłonni dawać wiele uprawnień Zgromadzeniu; więc byli oni jednak zupełnie zgodni w każdym wypadku. Oto np. minister Irlandii chciał przyznać każdemu ministrowi prawo przemówienia przed Zgromadzeniem we własnym imieniu,

podczas gdy większość jego kolegów wychodziła z założenia, że każde wystąpienie angażuje cały Komitet. Jako zasadę przyjęto jak najradsze przemawianie przed Zgromadzeniem, aby nie stworzyć precedensu odpowiedzialności Komitetu przed Zgromadzeniem (które jest tylko doradcze!), na wzór odpowiedzialności rządu przed parlamentem. — Jednak pod wpływem ofensywy, jaka zarysowała się od pierwszego dnia obrad Zgromadzenia, Komitet Ministrów wykazał tendencję do zastępstwa, co — mamy nadzieję — pozwoli w przyszłości na zgodną współpracę w kierunku przemiany obecnego ciała doradczego na prawdziwy Parlament Europy.

Dziwne jest, że Labouryszi brytyjskie, w których pragnęlibyśmy widzieć szermierzy postępu, okazali się najmniejszymi entuzjastami Rady Europy, co oczywiście ułatwiło grę Churchillowi.

• Rewolucja europejska musi się dokonać

Na 101 członków Zgromadzenia Doradczego, przynajmniej 70 są to bądź byli szefowie rządów, byli (lub obecni) ministrowie, przewodniczący parlamentów, przywódcy poszczególnych partii itp. — a więc ludzie z polityki praktycznej, nie zaś gromadzący mniej lub więcej zdolnych teoretyków i doktrynerów. Wiele jest wśród nich nazwisk znanych każdemu czytelnikowi gazet. Jeśli więc ten zespół ludzi domaga się wyjścia poza ciasne ramy narzuconego Zgromadzeniu statutu i regulaminu, wydaje się, iż istnieje poważna gwarancja, że rewolucja, przez którą Europa przejdzie niechybnie musi, odbędzie się w atmosferze ładu.

Przed otwarciem obrad strassburskich prasa francuska przypomniała, iż trzeba, by członkowie Zgromadzenia powtórzyli przysięgę obrażających w sali „gry w piłkę” w czasie Wielkiej Rewolucji: „Nie rozjeżdżemy się stąd, zanim nie damy Francji konstytucji”. Ostrożny w swych sądach poważny dziennik „Le Monde” kończył jeden z artykułów, poświęconych Radzie Europy: „Powiedzcie, że tym razem nie chodzi o zrobienie rewolucji? Nie jesteśmy wcale tego pewni!”

Wydaje nam się, że dziennik paryski miał rację. Rewolucja europejska musi się dokonać, o ile w krótkim czasie nie mamy doczekać się innej rewolucji, krwawej tym razem i niosącej niewolę na bagnatach sowieckich. Dlatego też pod adresem 101 reprezentantów wolnej Europy formułowano życzenie: „Odważ, odważ i jeszcze raz odważ!”
Jerzy Jankowski.

Mowa Premiera Tomaszewskiego

SESJI RADY NARODOWEJ NA ZAKONCZENIE LETNIEJ

Wysoka Rać!

Pierwsza, letnia sesja Rady Narodowej R. P. dobiega dzisiaj końca. Mają Panowie poza sobą trzy miesiące pracy, prowadzonej w ciężkich i niesprzyjających warunkach. Nie moją jest rzeczą sumowanie dokonań prac i uzyskanych przez Radę osiągnięć. Muszę jednak obiektywnie stwierdzić, że bilans tej pierwszej sesji jest bezspornie dodatni zarówno dla obecnego zespołu Rady, jak i dla samej instytucji przedstawicielstwa narodowego na obczyźnie.

O pełny wachlarz stronnictw

Dla nikogo nie było tajemnicą, że Rada Narodowa w swym obecnym składzie nie reprezentuje jeszcze pełnego wachlarza stronnictw niepodległościowych. Już jednak na pierwszym, inauguracyjnym zebraniu Rady Pan Prezydent R. P. stwierdził w swym przemówieniu, co następuje: „Dla każdego poważnego ugrupowania, które daje gwarancję, że idealnie niepodległości całej i wolnej Polski szczerze wyznaje i że wiary idealowi temu dochowa, droga do Rady Narodowej i do udziału w Rządzie R. P. jest otwarta. O żadnej ekskluzywności, ani o chęci odsuwania kogokolwiek mowy być nie może”. Rozszerzenie podstawy politycznej zarówno Rządu jak i Rady Narodowej jest w dalszym ciągu nie tylko możliwe, ale i pożądane. Nikt jednak posiadający poczucie odpowiedzialności nie mógł i nie może się zgodzić na to, aby w oczekiwaniu na jak najpełniejszą zgodę narodową rezygnować z działalności państwowej.

Przekonaniu temu, podzielanemu niewątpliwie przez ogromną większość naszego społeczeństwa dał m. in. wyraz przewodniczący Rady, ambasador Filipowicz, stawiając pod adresem oponentów pytanie: „Cóż więc właściwie miał robić Prezydent RP i Rząd? Nie powoływać Rady, której od lat czterech domagała się opinia publiczna w setkach rezolucji i uchwał? Czy należało, w oczekiwaniu na upragnioną zgodę wszystkich przywódców politycznych, prowadzić nadal gospodarke niekontrolowaną, a społeczeństwo pozabawiać w dalszym ciągu wglądu w działania kierownictwa politycznego?”

Minął okres zniechęcenia

Pozytywne głosy opinii publicznej, które w czasie trwania pierwszej sesji napływały tak licznie zarówno pod moim adresem, jak również na ręce Prezydium Rady, są w swym przekonaniu wyraźną odpowiedzią. Okres zniechęcenia i znudzenia politycznego, tak charakterystyczny dla lat 1947 i 1948, niewątpliwie przeminał. Wiele oznak wskazuje na to, że w skupiskach, rozsiadanych na obczyźnie, daje się odczuć nowy pęd do życia zbiorowego, nowy przypływ czynnego zainteresowania się sprawami publicznymi. Ci z nas, którzy zwłaszcza z masą żołnierską, zdobywającą dziś w ciężkim trudzie fizycznym środki egzystencji, ci z nas, którzy odwiedzają hostele robotnicze, zamieszkiwane przez naszych rodaków przybywających z kontynentu — potwierdzają zgodnie trafność tych pociesających spostrzeżeń.

Jest rzeczą coraz wyraźniejszą, że

wśród Polaków na obczyźnie istniała i istnieje dążność do zapewnienia życiu politycznemu jak największej jawności i kontroli publicznej nad działalnością zarówno Rządu, jak i całego naszego aparatu, przy którego pomocy istnienie państwa polskiego na wygnaniu znajduje swój wyraz zewnętrzny. Jeśli idzie o Rząd, to jest on zdecydowany wykonywać te zasady jawności i kontroli w jak najszerzej mierze.

Skarb Narodowy

Z inicjatywy Rady Narodowej rozpoczęto w ciągu pierwszej sesji prace o wielkim znaczeniu dla skontrolowania dotychczasowej działalności rządów na wygnaniu w zakresie gospodarki finansowej i dla ustalenia przyczyn, które m. in. spowodowały obecny kryzys polskich finansów publicznych. Pragnę równocześnie podkreślić wagę uchwały powziętej przed chwilą przez Wysoką Radę, a dotyczącej projektu Dekretu o utworzeniu Skarbu Narodowego. Fundusz ten stworzy dla Polaków na obczyźnie nietylko nowy obowiązek, polegający na świadczeniach materialnych, ale także da społeczeństwu możliwość bezpośredniego udziału na jej bieg. W czasie pierwszej sesji przeprowadziliście panowie wszechstronną dyskusję nad ogólną polityką Rządu, nad polityką zagraniczną i nad zagadnieniami wchozącymi w zakres działania resortów Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej. Dyskusja obfitowała w sugestie i wskazówki, których wagę Rząd w pełni docenia.

Uznanie dla żołnierzy

Korzystam z okazji, aby stwierdzić, że uchwalone przez Wysoką Radę, wyrazy uznania dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy w ciężkich warunkach trwają w wierności przysiędze żołnierskiej, odzwierciedlają w pełni uczucia Rządu. Rząd RP wie, że karność żołnierska i dyscyplina obywatelska szerokiej rzeszy, które dziś bez mundurów i broni są nadal bojownikami sprawy polskiej, ma dla naszych prac na obczyźnie i dla przyszłości narodu ogromne znaczenie. Rząd RP stwierdza przy tym, że wielki autorytet moralny Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych wśród swoich i obcych i harmonijna współpraca czynników cywilnych i wojskowych stanowią jedną z najpoważniejszych gwarancji owoności wysiłków, podejmowanych przez polskie kierownictwo polityczne.

Niepokojące objawy

Checiabym również podziękować Wysokiej Radzie za harmonijną współpracę. W naszych warunkach politycznych i przy naszym charakterze narodowym nie mała to rzecz, mamy bowiem niestety skłonność do sporów i waśni, choćby one były jak najardziej nieuzasadnione, gor-

zące i szkodliwe. Mielśmy niedawno jaskrawy przykład, gdy niektóre stronnictwa odmówiły wystąpienia swych reprezentantów do komitetu protestu z okazji dziesięciolecia napadu na Polskę. Jedno z tych stronnictw ogłosiło ponadto, że urzędowo odrębny obchód wrzesniowy... Pozostawiam do oceny polskiej opinii publicznej, czy jest to zanik instynktu państwowego, czy po prostu krótkowzroczność, przechodzącą wszelkie granice. Niech mi ktoś powie, gdzie tu jest troska o sprawę polską..

Wybory do Rady Narodowej

Rząd w całej swej działalności trwa na stanowisku demokratycznego rozłożenia odpowiedzialności za kierownictwo polskimi sprawami państwowymi na wszystkie polskie czynniki polityczne i społeczne, prawdziwie niepodległościowe, rozumiejące i doceniające wagę legalizmu i opartej na nim ciągłości prawnej Państwa Polskiego. Całą swą postawą Rząd dał dowód, że jego działalność nie jest wymierzona przeciwko żadnej grupie politycznej czy społecznej z wyjątkiem zdrajców i kapitulantów, dla których nie ma miejsca w szeregach polskiego obozu niepodległościowego. Swoje stanowisko w sprawie p. M'kołajczyka określił Rząd niedwuznacznie w odpowiedzi na interpretację jednego z klubów Wysokiej Rady.

Próbowano Rząd obecny atakować lub podważać, nazywając go „Rządem osobistoci”, „Rządem urzędniczym”, czy „Rządem tymczasowym”. Dziś po kilku miesiącach mogę z przyjemnością stwierdzić, że głosy te, nie znajdując echa w społeczeństwie, przycichły. Zarówno ja sam, jak i moi koledzy z Rządu, rozumieemy i doceniamy znaczenie stronnictw, dajemy i dążyć będziemy do tego, aby znaleźć sprawdzian ich wpływu na obczyźnie w postaci wyborów do Rady Narodowej — ale nie godzimy się i nie zgadzamy na żadne tendencje monopolistyczne poszczególnych grup i nie możemy uznać interesu stronnictw za nadrzędny w stosunku do interesów państwa.

Sprawę wyborów do Rady Narodowej Rząd traktuje jako zasadniczą i pilną. Uważamy bowiem, że trzeba jak najprędzej dać ogółowi Polaków na uchodźstwie możliwość bezpośredniego wpływania na kształtowanie się polityki polskiej. Wyrazem tego będą właśnie wybory do Rady Narodowej. Projekt dekretu o rozszerzeniu uprawnień Rady został przez Rząd bez zmian uchwalony we dnie wniosku Rady.

Podstawą — konstytucja

Chcę raz jeszcze podkreślić, że Rząd pragnie niezmiennie rozszerzyć swą platformą polityczną i to w jak największym zasięgu. Naszą podstawą prawną jest oczywiście obowiązująca konstytucja.

Dążąc szczerze do złagodzenia tarć wewnętrznych, a mając za sobą już spory zasób życiowego doświadczenia wiem, że najpełniejszą drogą do zgody jest rozsądny kompromis. W życiu politycznym wydaje mi się on

JERZY WOSZCZYNNIN

Crzela Strzela

(BALLADA POWOJENNA)

(Opisał się raz strzelec Crzela, że zestrzelił księżkę z nieba. Bo najlepiej w pulku strzelał, — Jeno prochu więcej trzeba,

Zartował też koleśdy, Śmiał się sam pan szef, z koleci: — Crzela — mówię — tego strzela, lez mu we tibi brak ociu.

Wiedź rozszala się srokiem, Słyszał to dawać w kołcu. Strzela Crzela wziął na oko i zawozał go przez gońca.

Pytał się, czy Crzela pije, gdzie ma żonę, czy ma dzieci, Raz poklepał go po szyi i spokojnym być polecił.

Ale Crzela — chłop uparty, (i najlepiej w pulku strzelał) zaczął się już nie na żarty, że koniecznie go zestrzeli.

Więc w kasynie ktoś się w ezolu pukał, mówiąc: — To się zdarza, Śmiał się nawet pan pułkownik i coś szeptał do lekarza.

Lekarz Crzela dał pigułki; przy tym zwołał z ćwiczeń Crzela, Crzela pokał, popił, splunął i coś birknął — że zestrzeli.

Pan Oficer oświatlowy odezwał mi o planie masach. Dwie godziny im tokował — Do księżki f... — Szkoła ezast...

Crzela słuchał nieruchomy; i wytrzymał dwie godziny. A kolegom szeptał w stronę, że zestrzeli sukina syna.

Coś najstrzelał za namiotem w blasku pełni księżycowej. Klął i spał, Ale potem rzekł, że wszystko ma gotowe.

Spojrzał w górę. Tam, gdzie stygły gwiazdy, niby pisał komiecin, plynął księżka niedościgny, usmiechnięty ironicznie.

Wziął karabin tedy Crzela, złożył się... dokładnie zmierzyl. (No, najlepiej w pulku strzelał). Wreszcie palnął, jak z modźierza.

Księżka nagle zbladła ze strachu. Dostał prosto w pysk szoroki. Potem stocezył się na zachód i rozplynął się w obłokach.

Dwa tygodnie coś bez mała było cienne, Aż rzecz prosta, nowy — nam wyfasowało nasze Podkwatermistrowstwo.

Crzela zaś do paki poszedł. Tu nie pomógł by sam rabin. Łoz się stanu rzecz najgorzasa: Odebrał mu karabin...

Ho to księżka — głupstwo w kołcu. Stany go co miesiąc nowy. Ale chłop ten może w słońce pańsz między narodowe.

ponadto jedyną naprawdę demokratyczną metodą działania. Należy czynić sobie wzajemnie ustępstwa — można i należy ograniczać własne aspiracje i ambicje na rzecz dobra ogólnego — ale nie może być kompromisu z prawem, podobnie jak nie wolno tolerować kompromisu z moralnością. Kierując się tymi prostymi zasadami, odrucam stanowczo wszelkie dowolne interpretacje Konstytucji.

Raz jeszcze w chwili zakończenia sesji pragnę wyrazić Wysokiej Radzie podziękowanie za jej owocną pracę dla sprawy polskiej. Przewyższamy w polityce międzynarodowej okres wielkiej doniosłości. Usprawienie działalności Polskiego Kierownictwa Politycznego, które we wznowionej Radzie Narodowej uzyskało cenne oparcie, jest w tej sytuacji osiągnięciem ważnym, które winniśmy wspólnym wysiłkiem utrwalić i rozszerzyć.

Polska Klinika Dentystyczna

DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa)
 oficjalnego lekarza dentystry kolonii polskiej w Argentynie
 (Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)
 Usowanie i leczenie zębów po senach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji zaktwalni do nowa kolonja.
 Godziny przyjęć: od 14 — 21. e. W niedziele i święta: od 9 — 12. e.
 CORRIENTES 3770 T. E. 70 - 2244

DZIAŁ KULTURALNY

Kazimierz Swarcenberg Czerny

Axel Munthe

Z początkiem b. r. zmarł w Szwecji jeden z najdziwniejszych ludzi, autor znanej na całym świecie „Księgi o San Michele”, dr. Axel Munthe. Z okazji wydania tej znaną się w kraju 10-go wydania tej pięknej książki „Tygodnik Powszechny” zamieścił obszerny artykuł Kazimierza Swarcenberga Czernego, poświęcony niezwykłej osobowości jej autora.

Poniżej przedrukujemy obszerną wyjątki tego artykułu.

AXEL Munthe był Szwedem. Urodził się 31 października 1857 r. w Oskarshamm. Medycynę ukończył na słynnym uniwersytecie w Montpellier, który ma bodaj czy nie najstarszy wydział medyczny w Europie, sięgający początków XIII wieku. Potem uzyskał stopień doktorski w Paryżu. Tam rozpoczął też praktykę lekarską, zdobywając w krótkim czasie ogromne powodzenie wśród bogatych Francuzów i licznych cudzoziemców, przybywających ze Starego i Nowego Świata do stolicy Francji; drugą grupę pacjentów stanowili najwięksi biedacy i niedzarze wielkiego miasta, którym sam wyszukiwał, leczyl i wspomagał. Dochoyli z wielkiej praktyki tonety w uogich skiewkach wielkomejskiej biedoty, a niejednego moznego pacjenta przywoził doktor Munthe do tego nieszczęśliwego świata, skłaniając, by miast myśleć o swych urojonych chorobach, zapiekwali się chorobami rzeczywistych biednych i ich wynędzniałych rodziców.

Zakończony w pięknie uroczej wyspie Capri w Zatoce Neapolitańskiej, a zrażony do przyziemności groszrobstwa wielkiego Paryża, nabywa doktor Muthe kawał ziemi w najpiękniejszej i trudno dostępnej cz-

ściwej wyspy, w Anacapri. Dostać się można do jego nowej posiadłości jedynie po 777 stromych schodach, wykutych w skaie jeszcze przez Fenicjan. Do tej samotni przeniosi się doktor, rzuciwszy ogromną praktykę we Francji. Tu zaczyna odrzybywać ruiny dawnej willi rzymskiego cesarza Tyberiusza i budować piękną siedzibę własnymi rękoma, wedle własnych planów. Przyjaciele, konstatawawszy, że wydatki idą w setki tysięcy lirów, a gotówka w kasie Muntheho wynosi ich tylko kilkanaście, oblewają go zimną wodą i skłaniają do rozpoczęcia z powrotem praktyki lekarskiej — tym razem w Rzymie, gdzie z miejsca powtarzają się sceny z jego życia w Paryżu. Cała arystokracja włoska, bogaci cudzoziemcy, zjeżdżają licznie do Wiecznego Miasta, wypełniają jego poczekalnie lekarską, położoną w centralnym punkcie Rzymu, przy Piazza di Spagna, z widokiem na słynne schody hiszpańskie. Równocześnie doktor Muthe staje się najpopularniejszą postacią na Zatybrzu, gdzie we własnym ambulatorium leczy najuboższą ludność Rzymu; jest codziennym gościem i mozym protektorem sióstr miłosierdzia, opiekujących się ubogimi i starcami.

W roku 1884 straszliwa epidemia cholery zmiała ludność Neapolu tysiącachają się do swego dobroczyni z leczeniem chorych, a więcej jeszcze z grabieżaniem zmarłych! Doktor Munthe znajduje się w tym momencie w Laponii, gdzie dochodzi go zło-wroga wiadomość; bez chwili wahania odbywa daleką podróż na prze-

cisnę koniec Europy, zjawia się w okropnym ognisku zarazy i niesie pomoc w najniebezpieczniejszych dzielnicach miasta, w owych bassi neapolitańskich, siedzibach takiej biedoty, ciastoty unction, brudu, nędzy i zanieczyszczenia.

W surowym klasztorowym klasztorze, zwanym „Sepolte Vive” (żywym pochowane) doktor Munthe zamyka się, by nieść pomoc zakonnikom, które jedna po drugiej w jego oczach padają ofiarami zarazy. Za ostatnią zmarłą wychodzi, lecz na ulicy sam pada, pokonany przez cholere. Policjant zabiera go na wóz ze zmarłymi (był wydany surowy nakaz natychmiastowego grabieżania choleryków) i wiezie na cmentarz, Prosty przypadek sprawia, że budzi się w nim wątpliwość i zamiast wrzucić zeszytyniałe i zimne ciało do wspólnej doły, zawozi Muthego do szpitala. Wyleczony, opuszcza doktor Munthe cichaczem miasto — pole swej ofiarności — aby uniknąć wszelkich objawów uznania i wraca do swego ukochanego San Michele na Capri, gdzie w 1885 r. pisze „Listy z umierającego miasta”, wydane początkowo po szwedzku pod tytułem „Listy z Neapolu”, zanim nie zostały przełożone na angielski.

Okropne trzęsienie ziemi w Messynie burzy dnia 28 grudnia 1908 r. miasto to do szczytu. Munthe zjawia się natychmiast z plecakiem, wypełnionym najpotrzebniejszymi środkami ratunkowymi, zapominając, że należało zabrać i żywność dla siebie. Gdy później rząd włoski nadał mu wysokie odznaczenie i poselstwo szwedzkie w Krakowie upominało doktora Muntheho, by za nie podziękował, odpowiedział, że nie po to spieszył nieść pomoc nieszczęśliwym w Messynie (jak ongiś w Neapolu), by w zamian zbierać dowody uznania; to, co zdziałał, jest dlań najlepszą nagrodą, a dekoracja włoska przypominałaby mu jedynie okropne sceny, jakich był świadkiem.

Pracownia Sukien

wykonuje

SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka

c. CANNING 1436 — dep. 4.
Buenos Aires

Pierwsza wojna światowa znajduje doktora Muntheho, kawalera Legii Honorowej, pośród setek tysięcy ciężko rannych w straszliwej bitwie pod Verdun, w kazamatach słynnego fortu Douaumont. Brak jest lekarstw, brak środków opatrunkowych, brak należytej pomocy lekarskiej. Tu nie ma już co ratować; doktor Munthe, uczeń słynnego psychiatry Charcot, ucieka się do jedynego środka lekarskiego, jakim dysponuje, do hypnoz-y: parę słów, dotknięcie ręką — i ciężko ranni przestają cierpieć, uśmiechają się do oswego dobroczyni-cy, zapewniającego ich, że będą się czuli lepiej, że będą szczęśliwi; widzą przed sobą jasną przyszłość i... umierają bez cierpienia, w spokoju.

Lata biegną. Klientela Muntheho obejmuje głowy koronowane, najbogatszych ludzi, najznakomitsze osobistości. Powinien był zrobić kolosalny majątek. Lekarze w Rzymie zwracają mu uwagę, że jego honoraria są zbyt niskie, że okazuje opieka-łość w wystawianiu rachunków, proponują ustalenie minimum honorarium. Munthe godzi się chętnie na maximum, odmawia minimum. Jest już nie tylko znanym powszechnie lekarzem, którego wzywają do Watykanu i Kwirynału, jest od 1903 r. pierwszym lekarzem przyboznym króla Szwecji, a od 1908 r. królowej Wiktorii szwedzkiej, która przepędza większość swego życia w łagodnym klimacie Anacapri. W Wiednym mieście jest osobistością, która ma swą ustaloną pozycję w szerokich kołach wszystkich warstw, z których rekrutują się chorzy. (C. d. n.)

W OBRONIE KOBYL

Wżargonie dziennikarskim „kobyła” oznacza po prostu artykuł dużych rozmiarów. Na pewno nie jest to nazwa pochlebna. Trzymamy się już tych zoologicznych porównań. Gdy mówimy o klaczy, mamy na myśli zwierzę raczej zgrabne, młode, zręczne; kobyła — odwrotnie: jest wielka, ciężka i niezgrabna. Artykuł „kobyłasty” nosi te wszystkie cechy — i jest utrudnieniem redaktorów. Tylko członkowie redakcji znają grymas niechęci, jakim redaktor niemał z reguły obdarza kobyłę, choć wobec autora robi grzeczne miny, a odrzucając artykuł rozkłada bezradnie ręce: „Chciałbym bardzo, ale za długie”. Tu następuje przewlekły spór z autorem, który udowadnia z ogniem, że „nic się tu skreślić nie da”, w rezultacie najczęściej idą w ruch nożyce i ołówek, z biednej zaś „kobyły” robi się zgrabny i zręczny konik.

Ewolucja i u nas i — zwłaszcza zagranicą idzie w kierunku niszczenia kobyły. Artykuły zmieniają się w artykułiki, artykułki w notatki, notatki we wzniarki. Powiada się — i słusznie — że widok plachty gazetarskiej zadrunkowanej od góry do dołu równiutkimi rzadkami wierszy działa deprymująco, odstręca od czytania; tylko frapujący tytuł lub ubiorny autor zdoła to uprzedzenie przełamać. Hasłem pracy dzisiejszej jest: krócej, treściwiej, zwięźlej. Gdybyśmy szukali źródeł tej tendencji do skracania, musielibyśmy pisać o zwiększonej dziś nerwowości, szybszym tempie współczesnego życia, braku czasu — co oczywiście zmieniłoby felieton w kobyłę. I zapewne redaktor by go odrzucił, a gdyby nawet kobyła ukazała się w druku — 80 proc. czytelników nie zechciałoby jej przeczytać.

Daloby się dużo znaleźć „antykobyłowych” argumentów. Istnieją zawodowi wodoleje, którzy nie nie potrafią krótko wyrazić, nie umieją dokonać wyboru, gubią się w szczegółach, pragną wsadzić w artykuł wszystko, co im do głowy przyjdzie, powtarzają tę samą myśl w różnych wariantach; to oczywiście zniechęca czytelników, którzy później skłonni są uogólniać, jakoby wszystko, co długie, musiało być rozwlekłe. Przy okazji odpowiedzi na ankietę o powieści wielu korespondentów poruszało ubocznie różne sprawy, m. in. znalazła się niejedna wypowiedź przeciw kobyłom. Pragnąłbym się na tym miejscu trochę pokłócić. Tomasz Mann powiedział kiedyś, że tylko rzecz napisana gruntownie i szczegółowo może być interesująca — w tym stwierdzeniu jest

wiele racji. Krótki artykuł czy artykułik musi upraszczać, generalizować, pomijać wszelkie szczegóły, nie ma w nim miejsca na jakieś rozróżnienia, na zastrzeżenia czy po prostu na pogiębienie tematu. Charakterystykę człowieka można wyrazić w paru słowach: „byczy chłop”, „ilgo „to kanalia”. Czy jednak zarówno o „byczym chłopie”, jak i o „nanałi” nie można i nie należałoby powiedzieć czegoś, co by osłabiło tę lapidarną charakterystykę? żadnego zastrzeżenia? żadnego warunku? Czy tego rodzaju charakterystyki nie są właśnie w swej lapidarności najbardziej powierzchowne? To samo można odnieść do artykułów. Jeżeli chcemy po prostu wbić czytelnikowi do głowy jakieś twierdzenie, wystarczy często dobrze dobrany i w kółko powtarzany slogan. Ale slogan zabija myślenie — podczas gdy prawdziwa publicystyka powinna do myślenia popędzać. Krótki artykułik musi z reguły upraszczać, sprawę najbardziej skomplikowaną przedstawiać jako zupełnie prostą, nie ma tam miejsca na omówienia i dystynkcje. Jest zupełnie jasne, że przeciw kobyłom (które często bywają nieznośne, ale przecie i krótka notatka może być błaha i nudna) przemawia przede wszystkim... lenistwo. Zabierając się do lektury całostronicowego artykułu wiem z góry, że będę musiał mieć uwagę napiętą przez kwadrans — a to jest już trudem. Tymczasem coraz bardziej żądamy od prasy rozrywki i właśnie... rozmatości, powierzchownego przerzucania naszej uwagi z tematu na temat. Powtarzam: trzeba mieć rozwlekłość, wodolejstwo i nieopamowane gadulstwo. Ale z drugiej strony: żądanie, by każdy problem poruszany przez publicystę był ściśnięty do pięćdziesięciu czy nawet stu pięćdziesięciu wierszy, jest objawem powierzchowności. Do czegoż dojdziemy, gdy wszystkie artykuły zastąpimy notatkami, krótkimi — broszurkami, obszernie omówieniami — krótkimi konspektami (skójeł, łatwiej i bez wątpliwości!). Gdy każdy problem uprościmy — byle go podać bez zastrzeżeń. Słowem — gdy myśl zastąpimy sloganem. Zapewne, sama długość artykułu jest wątpliwą jego zaletą; lecz nie każda sprawa nadaje się do zrobienia z niej notatki. Chodzi tylko o to, by kobyła była równie zwięzła i treściwa jak notatka, będąc pełniejszą, bobatszą i wszechstronniejszą. Natomiast byłoby fatalnie, gdyby ułarla się opinia, stawiająca znak równania między „długie” i „nudne”. To też chciałbym w tym felietonie obronić kobyły — oczywiście rasowe, pełnowartościowe, wartościowe kobyły, nie zajęzione banałem i nudą szkapły dziennikarskie, które wloką się nogą za nogą, nie mogąc się dowiec do końca.

— Goa.

(Z prasy krajowej).

Z Życia Towarzystw

Obchód Wrzesniowy w Tow. Pol. „Postęp i Oświata”

Dnia 3. IX 1949 r. Tow. Polskie im. „Postęp i Oświata” w R. S. Peña obchodziło smutną rocznicę napadu Niemiec i Rosji na Polskę.

O godz. 9 rano odbyła się Msza żałobna na poległych w II-giej wojnie światowej.

Domnie i patriotyczne kazanie powierzył Ksiądz Jan Swierkowski, Po Mszy św. w a systemie księda złożono wieńiec przed pomnikiem Gen. San Martín. Krótkie przemówienie

najmłodsza Polka i artystka Genito Semenovicz ze pięknie powiedzianym wierszyk.

Inscenizacje i Krakowiaka opracował p. Jerzy Drabczyński. — Dziękujemy p. Adamowi Kubiakowi za pomoc artystyczną i finansową.

Prasa miejscowa szeroko rozpisala się o naszej uroczystości.

W celach propagandowych i uświadamiania Polaków i ludności miejscowej, dnia



żywy obraz na obchodzie uroczystości wrzesniowej w T-wie „Postęp i Oświata” w Chaco.

wanie wygłosił prezes T-wa, p. St. Kwak. Wzruszeniem o godz. 20-tej odbyła się uroczysta akademія.

Za odegrane role w inscenizacji należy się podziękować p-nie Arystynie Wojcik, p. Adamowi, p. Semenowiczowi, p. Alekiewiczowi, p. Wojcikowi i p. Stepanowowi, jak i p. Marjanowi Dobrowolskiemu za pomoc w przygotowaniu sceny i dekoracji.

Do inscenizacji, 4 pary dzieci i 4 pary starszych odznaczonych Krakowiaka, którego gościnnie okazywała publiczność.

Na specjalną pochwałę zasłużyła sobie

10. X. br. powtarzane było przedstawienie i Krakowiak w miasteczku (Pampa del Inca), oddalonym o 100 km.

Uroczystości naszą zaszczytliwą swą obecnością większe osobistości miasteczka przy udziale Polaków z okolic oddalonych do 100 kilometrów.

Uroczystości ta była naszym zaakcentowaniem solidarności z wszystkimi Polakami, wiernymi Polsce nie komunistycznej — lecz Polsce wolnej i demokratycznej.

Zarząd T.wa.

Zabawa na Valentin Alsina

Towarzystwo Polskie im. „Bartosza Głowackiego” na Valentin Alsina, ul. Curupajti 2084, zaprasza Rodaków na Wielką Zabawę Familijną, która odbędzie się w sobotę, dnia 8-go października, o godz. 21-szej w lokalu Towarzystwa. — Czysty dochód zostanie przeznaczony na cele związku Polaków w Argentynie. — Zarząd.

Wielka Zabawa Familijna w Towarzystwie Polskim w Dock Sud

W sobotę, dnia 8-go października br., o godz. 21-szej punktualnie, odbędzie się w Towarzystwie Polskim w Dock Sud, ul. Blümlinghurst Nr. 1767, Zabawa Familijna przy dźwiękach dobrowolnej orkiestry „INTERNACIONAL”. Towarzystwo Polskie uprasza Sz. Publiczność i wszystkich Członków wraz z rodzinami o punktualne przybycie. — Program w następnym numerze. Zaproszenia pisemnie nie będą wysyłane. Zarząd.

Zabawa Familijna w „Ognisku Polskim”

W sobotę, dnia 8-go października br., o godz. 21-szej, odbędzie się w „Ognisku Polskim” przy ul. Gorruti 3872 Wielka Zabawa Familijna, na którą wszystkich Rodaków zapraszamy. Do tańca przygrywać będzie dobrowolna orkiestra p. Sanetty. Zarząd.

Polskiego Ośrodka Kulturalnego (Centro Cultural Polaco)

K O M U N I K A T

Dnia 18. września 1949 w „Domu Kombatanta” odbyło się pierwsze wstępne zebranie Sekcji Polskiej Macierzy Szkolnej. Na zebraniu przewodniczył kierownik Ośrodka Kulturalnego prof. dr. Czesław Czarnowski. Na zebraniu tym, które miało charakter informacyjny, przedyskutowany został szereg zagadnień, związanych z pozaszkolnym dokształcaniem młodzieży polskiej.

W najbliższym czasie Ośrodek zamierza zwołać następne zebranie z udziałem polskich pedagogów, celem ostatecznego zorganizowania sekcji i ustalenia programu pracy.

O dniu tego zebrania ukaże się osobny komunikat.

K o m u n i k a t

Zarząd Związku Polaków w Quilmes zaprasza na zebranie, które odbędzie się w lokalu, przy ulicy 1. de Mayo 310, w sobotę, dnia 15-go października 1949 r. o godz. 17-tej, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. — 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. — 3) Sprawozdanie z obrad Rady Nadzorczej. — 4) Sprawozdanie z obrad Walnego Zjazdu. — 5) Dyskusja. — 6) Wolne wnioski.

U W A G A ! — Wielka uroczystość w Tow. Polskim w Llavallol

Podajemy do wiadomości całej Kolonii Polskiej, że w tutejszej Polonii zrodził się jeden sztandar więcej. Jest to znak, a raczej symbol naszego patriotyzmu i miłości Ojczyzny. Sięgnijmy w przeszłość, a napewno sobie przypomnimy, że prawie od samego początku istnienia historii naszej, w czasie bitew, największego ducha i odwagi dodawał naszym przodkom Sztandar. Spełnijmy więc ten obowiązek, chociaż nie w ten sposób, jak nasi przodkowie. Przyjdźmy wszyscy na tę uroczystość po sposób, jak nam się woli. Strajmy mu hold. Strajmy się pokazać innym świadczenie nowego Sztandaru i złożymy mu hold. Strajmy się pokazać innym narodowości, że my Polacy jesteśmy połączeni jedną myślą, a jest nią „Wolność dla Ojczyzny”. Pamiętajmy o tem, że „Jak nas wilzą, tak nas piszą”.

Uroczystość Poświęcenia Sztandaru odbędzie się dnia 16-go października br. o godz. 15-tej przy następującym programie:

1) Odegranie hymnów i przemarsz poetów sztandarowych do miejsca poświęcenia
2) Przywitanie gości przez prezesa. — 3) Oddanie prowadzenia uroczystości przewodniczącemu. — 4) Złożenie się Komisji Sztandarowej. — 5) Chrzestni przechodzą do uroczystości. — 6) Poświęcenie. — 7) Wbijanie gwoździ. — 8) Wręczenie Sztandaru Sztandarowi. — 9) Przemówienia. — 10) Odmarsz Poetów Sztandarowych. — 11) Przyjęcie.

Na uroczystości odbędzie się zabawa taneczna aż do rana przy dobrowolnej orkiestrze „Warta” pod kierownictwem p. Waleczaka.

Sprostowanie: Na intencje poświęcenia odbędzie się Msza św. o godzinie 10.30 w kościele klasztornym „Euskal-Echea”, a nie w parafialnym, jak podaliśmy w ostatnim numerze „Głosu Polskiego”.

Prosimy więc o jak najliczniejsze przybycie. Zwracamy się specjalnie do mieszkańców Llavallol i okolicy, którzy mogą znaleźć się pół godziny czasu na wysłuchanie Mszy św.

Zarząd.

Wyniki z Ogólnego Zebrania Nadzwyczajnego Tow. Polskiego w Rosario przy ulicy San Nicolas 831, dnia 18-go września bież. roku:

Otworzył Zebranie p. Henryk Szot o godz. 17-tej. Sekretarz, Waclaw Gojlo, przeczytał dymisję członków Zarządu, która była złożona na ręce sekretarza. Po przeczytaniu dymisji, p. Henryk Szot poprosił inż. K. Moszoro na przewodniczącego, który został przyjęty jednogłośnie.

Inż. K. Moszoro zwrócił się do obecnych, aby postawili kandydatury na sekretarza Zebrania. Zostali wybrani jednogłośnie sekretarzami pp. Ignacy Socha i Waclaw Gojlo. Prezesa został wybrany Tomasz Luszczał — 25 głosami przeciw 17-ku, vice-prezes — Wiktor Białoński — 22 głosami przeciw 18. Skarbnik — Józef Kruk — 25 głosami przeciw 15. Inni członkowie Zarządu zostali wybrani jednogłośnie.

Został ukonstytuowany Zarząd w następującej sposób:
Prezes: Tomasz Luszczał. — Vice-prezes: Wiktor Białoński. — Sekretarz: Waclaw Gojlo. — Zastępca sekr.: Aleksander Jaworski. — Skarbnik Józef Kruk. — Zastępca skarbnika: Władysław Ważnik. — Bibliotekarz: Paweł Szaniawski. — Zastępca bibl.: Wojciech Startek. — Radni: Józef Łuksza, Józef Redko i Kazimierz Moszoro. — Komisja Rewizyjna: Piotr Przyłóg, Waclaw Klementowski i Wiktor Gomołiszewski. Zarząd.

K o m u n i k a t

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie podaje do wiadomości, że Biuro Stowarzyszenia zostało przeniesione do nowego lokalu, calle Balcarce 621, 1-o piętro, dep. 1, (jedna kwadra od rogu ulicy Paseo Colón i Mejico, wysokość: Paseo Colón Nr. 600. Ulica Balcarce jest równoległa do ulicy Paseo Colón, obie te ulice dzieli tylko jedna kwadra). — Telefon 33 - 4575.

Sekretariat Stowarzyszenia rozpoczyna urzędowanie w nowym lokalu w piątek, dnia 7 października br., godzina 18.30.

Odezyt kol. inż. M. Rembowski, p. t. „Mechanizacja formowania w odlewniach żelwa” odbędzie się już w nowym lokalu, dn. 7. 10., godz. 18.30.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

POLSKI SKLEP WĘDLIN

ROTISERIA „PALERMO”

K K O N D R A T O W I C Z

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —

Obstaga uprzejma.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW

DR. ROBERTO ROIS

Ul. Maipu 231.

Pierwsze piętro.

T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, ślubu, separacje, paszporty „no-argentino”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Wyświetlenie filmu „WIELKI WALC” w T-wie. Polskim w Dock Sud
 W sobotę, dnia 22-go października br. o godz. 21-szej punktualnie w Towarzystwie Polskim w Dock Sud, zostanie wyświetlony film pod tytułem „GRAN VALS” z orkiestry (INTERNACIONAL).
 Zabawa i wyświetlenie filmu, jak zwykle w salonie własnym Towarzystwa przy ulicy Billinghurst 1767, Dock Sud. — Dojazd kolebiwo Nr. 223, San Justo, od poczty (idąc całą noc).
 Zarząd Tow. Polskiego w Dock Sud zaprasza wszystkich rodaków na powyższą zabawę. — Zaproszenia piśmiennie nie będą wysyłane.
 Zarząd.

Zabawa w Berazategui
 Zarząd T-wa Polskiego im. „Gen. Władysława Sikorskiego” zaprasza P. T. Członków i Sympatyków wraz z rodzinami na Zabawę Familijną, która odbędzie się w salonie „LA ESPERANZA” w dniu 8-go października br.
 Początek zabawy o godz. 21-szej. — Przygrywać będzie orkiestra „JAZZ UNION”.
 Bufet we własnym zakresie. — Dochód na Budowę Domu im. „Generała Władysława Sikorskiego” w Borazategui.
 Zarząd.

Wielka Zabawa Familijna z Przedstawieniem T-wa. im. „T. Kościuszki”
 Towarzystwo Polskie im. „Tadeusza Kościuszki” zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków Towarzystwa na Wielką Zabawę Familijną, połączone z przedstawieniem w języku hiszpańskim p. t. „LOS ASALTANTES”, która odbędzie się w dniu 15-go października b. r. o godzinie 21-szej w salonie Towarzystwa „Bartosa Głowackiego”, przy ulicy Curupayti 2883, Valentin Alsina.
 Czołowy występ udział w zespole teatralnym w T-wie im. „T. Kościuszki”:
 Amelia — Maria Sobczakowa, Espumader — Elena Wiktarawicjus, Genoa — Rosalia Podlecka, Ernesto — Eugenio Pajnowski, Don Alfredo — Jan Kazanski, Catecimo — Alfredo Szychta, Cirilo — Józef Daukzewicz, Pibe — Stanisław Daukzewicz, Simforiano — Andrzej Traczyszyn — Rejsser — Alfredo Szychta.
 Po przedstawieniu odbędzie się Wielka ZABAWA FAMILIJNA przy dźwiękach znanej polskiej orkiestry „PLAZA”, ze śpiewakami A. Miła.
 Zarząd.

Odczyt
 Związek b. Wojskowych i Obr. Ojcz. urządza w sobotę, 8-go października b. r., o godz. 18-tej, w lokalu własnym, c. Paso 135 - 133 odczyt p. Wł. Paska, p. t. „Polacy w Misiones”.
 Zarząd.

ŻYCZENIA
 z racji zawarcia Związku Małżeńskiego
 Zarząd i Towarzystwo Polskie w Dock Sud składa serdeczne życzenia Bibliotekarzy Towarzystwa, p. inżynierowi Henrykowi Kowickiemu, z racji zawarcia małżeństwa z panną San Martin, który to ślub odbył się dnia 28-go ub. m.
 Towarzystwo i Zarząd.

Poradnie Lekarskie Specjalistów
“ONCE”
 Lekarz — Dyrektor — Specjalista
Dr. J. DOMINGUEZ
 Choroby Kibiece. — Porody — Gruzoły Płciowe. — Drog. Moczowe.
Dr. JOSE M. NESPRIAS
 Klinika Ogólna
 Choroby Krwi i Skóry. — Reumatyzm, żółdka. — Płuca. — Wątroba. — Kiszki. — Serce. — Nerki — Elektrotterapia. — Drog. Moczowe.
 — Ułatwienia w uiszczaniu opłat dla emigrantów-Polaków. —
 Godziny przyjęć od 9—20. W niedziele — Mówi się po polsku. —
RIVADAVIA 2625 - III p.
PLAZA ONCE

AKUSZERKA POLSKA
 Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires
FILOMENA BENEŠ BILEK
 Przyjmuje codziennie od godziny 9-tej rano do 8-jej wieczorem.
 W niedziele — cały dzień.
LIMA 1217 — T. E. 23 - 3889

PIWIARNIA — LUNCH
“GDYNIA”
BANDURSKI & ZAWISKI
 Sprzedaż świeżych wędlin, kiszonych ogórków i kapusty.
ŚWIEŻE I CHŁODNE PIWO “QUILMES”
Avda. LEANDRO N. ALEM 954
Buenos Aires

SPECJALISTA CHOROÓB nerwowych i umysłowych
Dr. Adolfo Wainer
 Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.
c. Charcas 2652 - T. E. 41-2084

Instituto Médico “Polaco”
WENERYCZNE — SYFILIS — DROGI MOCZOWE
Choroby: KRWI I SKÓRNE
Dr. FILIPPINI — Lekarz
 Choroby: żółdka — Kiszek — Wątroby — Nerek — Płuca
REUMATYZM SERCE — Dr. NUÑEZ - Lekarz
 Porady od 9-tej do 21-ej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.
 Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.
RIVADAVIA 3070 **PLAZA ONCE**

PEDRO E. BLANCO
MARTILLERO PUBLICO
 Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Plany. — Hipoteki — Pośrednictwo. — Kupno i sprzedaż przedsiębiorstw handlowych. — Kontrakty, organizacja i rejestracja przedsiębiorstw i spółek. — Bilansy. — Zamiany.
URUGUAY 688 10. p. dpt. 38.
 Godz. 9—18 i 15—19.
T. E. 37 - 8983

DROBNE OGŁOSZENIA

Sprzedaje się przedsiębiorstwo polowu ryb wraz z kompletnym urządzeniem, t. j. maszynami, kotłami i innymi. Informacje: Berisso — Las Talas, Baglaradi, Playa.
 Pokój umebowany b. ładny, odnajmie kulturalnemu panu, Quilmes, c. Quintana 1032, przystanek autobusu Nr. 6.
 Potrzebna dziewczyna lub kobieta na 3 godzinny dziennie popołudniu z wyjątkiem sobót i niedziel, do sprzątnięcia i pokoju jednej osoby. Wynagrodzenie \$ 90.— Zgłoszenia: Irena Pudełska, c. Berutti, Nr. 2877, Capital.
 Potrzebna dziewczyna do prac domowych w wieku od 13—15 lat, Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować: Almacén — José León Suarez, calle Carlos Echague 595, FCCA.

Małżeństwo — cudzoziemcy, kuchnia i sprzątnięcie, lub kucharka, potrzebne do rodziny, ul. Malabia 2145 — Cap.
 Sprzedam udział fabryki pastuszków Zgłoszenia osobiste: Caseros F. N. G. S. M., ul. Villarino 1566.
 Potrzebna kierowcy do traktora do orania. Zgłoszenia: c. Lavalle 1665, entrepiso B. — T. E. 35 - 3444.
 Do wynajęcia Galpon na warsztat mechaniczny “fuera matriz” — (prąd przemysłowy), przy tym pokój z kuchnią i telefonem, c. Gral Paz 1353 — Florida FCCA.

Polska Spółka Budowlana poszukuje 2-ech murarzy. Pożądana umiejętność glazury i posadzki płytowej. Udział w spółce oprócz płacy dniówkowej. Zgłoszenia: Luis Monteverde 3535, dpt. 3, Olivos — Dojazd do stacji Bartolome Mitre lub colectivo 25, 60 i 143.
 Dla bezdziennej małżeństwa umebowanej pokój (oddzielne wejście) z używalnością kuchni, Villa Diehl — San Martin — calle Irigoyen 1410. — Stacja Urquiza. — Colectivo 7. — Omnibus z Plaza Mayo do końcowej stacji 102.
 Sprzedam aparat fotograficzny “Leica” oraz suszarkę elektryczną Quilmes, 12 de Octubre, naprzeciw fabryki “GREPTIN”, E. Grabowski.
 Poszukuje pokoju samodzielnego z używalnością łazienki dla samotnego, w okolicach Lams, Avellaneda. Sarandí w Plaza Constitución. Możliwie blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia: c. Brasil 81 — Avellaneda Józef Michalak.
OKAZJA! — Sprzedam 600 ltr 15x11 m w Lomas de Zamora, 1 kwadra od c. Luro-đa, przy Estero Swiatło i woda, oraz dołki, przy Estero Incompleto. Informacje: Tr. Gabczyński — c. Tucuman 3595 — TE 79-9774 lub Bartolome do biura Przedstawicielstwa Angulo 1109 — L. p. — Dojazd autobusem Nr. 145.
 Do wynajęcia pokój z utrzymaniem dla samotnego, Lope de Vega 1715.
 Szeregowe się polska restauracja Renci Soblechek w dobrej dzielnicy i liczna klientela na bardzo dogodnych warunkach. — Zgłoszenia osobiste: ulica Trafal 3844 — Buenos Aires, Nueva Pompeya. — T. E. 61 - 0408.

POSZUKIWANIA
 Osoby poniżej wymienione zechcą się zgłosić do Delegatury Towarzystwa Polaków Polaków w Buenos Aires, ulien San Martin 492, 5 piętro, biuro Nr. 41. w godzinach od 3 do 5 po południu, którekolwiek dnia z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, wzywając nadać swój dokładny adres:
 Dymitr (Dmytro) Hładczuk, syn Jęana i Antonijny. — Poszukuje go brat Marek Hładczuk.
 Stefan Zarzycki, inżynier, przebywający w Argentynie. — Poszukuje go II. (Gabele) Runkiewicz.
 Bronisław Ludwik Maciejowski, syn Ludwika i Bronisławy. — Poszukuje go matka Bronisława Maciejowska.
 Józef (Josef) Bibik, Chaco. — Poszukuje go brat J. Bibik.
 Zbigniew Żurawski, ur. w r. 1922, w roku 1948 wemigrował z Ahelli do Argentyny.

POSZUKIWANIA
 KOŁMER Władysław z żoną Heleną odchodzące z Kolonii Wielkiej, pow. Włodzisław Wol. którzy wemigrowali do Argentyny przed wojną — są poszukiwani przez siostrę Genowefę Kołmer, zam. w Słońsku, ul. Krzywa 39, pow. Sulcisz.

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dzięry pośrednictwa i pracy w lokalu Związku Polaków w L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19-tej z sobotą włącznie.
 Apeluje do wszystkich Polaków o nadawanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na tel. 31 - 0587 lub osobiście. Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.
 Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy i t. p.

Biuro paczek
 Wysyłamy do Polski, i innych krajów Europy, rzeczy używane i nowe, oraz żywność. Ponadto wysyłamy strompejczyce i penicilinę, po przedstawieniu nam odpowiednich recept.
 Artykuły, zabronione do eksportu z Argentyny, wysyłamy ze Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych.
 Informacje i przyjmowanie paczek do wysyłki zagranicę oddziennie od godz. 10—12 i od 16—19, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Wolne miejsca
 Stolozare na budowie, dekazar do dachówki francuskiej Laklernik (sintetycz. dach). Kucharka do domu prywatnego.

Nauka języków.
 W dniu 1 października br. rozpoczniemy kurs języka angielskiego. Osoby, które się już zapisały, względnie chcą się zapisać, proszone są o przybycie w sobotę, dnia 8 października br. o godz. 19 do lokalu Związku Polaków, Av. L. N. Alem 641, sala biblioteki.
 Termin kursu języka hiszpańskiego, zmniejszamy jesteśmy przesunąć, z uwagi na brak wykładowcy. O otwarciu kursu podamy w naszym komunikacie.

Sekcja odczytowa
 W sobotę, t. j. dn. 8 października b. r. o godz. 19 w lokalu Związku Polaków, Av. L. N. Alem 641 zostanie wygłoszony odczyt przez Pana mecenas S. T. Hawlenę p. t. “Jeszcze o prawach robotników w przemyśle”. Głównie Stowarzyszenia, oraz sympatycy proszeni są o jak najliczniejszy udział.

Szydłowski Władysław ze wsi Bucki, poszukiwany przez Józefa Butryka w sprawie ważnej, gdyż posiada wiadomości o brata Adolfa. Skierować się do Józefa Butryka, c. Alearz 5577 — Cap.
 Waskowiec Wacław — poszukiwany — ma do odebrania w Rod. “Głos” “Discharge Certificate”, nadesłane przez Biuro Ewident. PKPR.

MAISON “L E N A”
L. Sarnawska
 wykonuje wszelkie toalety dla Pań, oraz wykwinną bieliznę damską. — Wyprawy ślubne.
RAMON L. FALCON 3321
 (Flores) w godz. 10—18

Moga Otrzymać Prace od Zarządów
 dwa panowie,
 o dobrej prezencji, dysponujący kapitałem \$ 500.— na zakup towaru.
 Praca samodzielną odsprzedawców (revendedores) w branży skórzanej.
 Odpowiedni kandydaci mają zapewniony dobry zarobek.
 Zgłaszać się w godz. 13 — 14:
CORRIENTES 2052, IV. p.,
dpt. J. pod “L u b o”

WARSZTATY MECHANICZNE

“CAL”

Specjalność:
Sznuty, matryce, sztance
Zamówienia wykonuje się
Solidnie i punktualnie
MUNRO — V. Sarfield 4817
od godz. 13 do 15-tej
Telefon 72 - 9501

MEBLE

“Casa Guman”

Mebie, materace, szafy, łóżka, stoły.
Pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie.
Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0530

SALON MÓD

“Veronika Bajor”

.. wykonuje

SUKNIE, KOSTYMY
I PŁASZCZE

A. V. MAIPU 1715 dep. A.
VICENTE LOPEZ

POLSKA SP. HANDLOWA

WARTA S. R. L.

Kuchnie i calefony na gaz, super gaz,
elektr. i kerosen.
Łodówki elektr. i na bód (fam. i com.)
Fralki i ekspresy do kawy.

Specjalne rabaty dla czytelników
“Głosu Polskiego”.

PARAGUAY 364 T. E. 31 - 4832

KAPELUSZE DAMSKIE WEDŁUG NAJNOWSZYCH MODELI
amerykańskich i paryskich na sezon wiosenny i letni,
po cenach konkurencyjnych i w wykonaniu solidnym poleca:

“IRKA”

Avenida SANTA FE Nr. 3768 — pół kwadry od Subte Canning,
vis a vis Ogródu Zoologicznego.

Telefon: 71 - 7484

Zakład istnieje od 5 lat ku pełnemu zadowoleniu Klientek.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG
Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p. T. A. 54-7593.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ
Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-
cjalność w odškodowaniu za skutki wypadków przy pracy, drogowych i wy-
powiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki
i Erzekwały sądownicze i nadzwyczajne.

Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów
Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I.
Paderewskiego, de las Faculta-
des de Medicina de Lima, Paris,
Lwów y Madrid

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od
godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
T. E. 41-2084. Prywatny T. E.
32-3810

RESTAURACJA I HOTEL
“DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDUERSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. Kuchnia
europejska. - Napoje krajowe
wybornego gatunku

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze
skór szlachetnych; jak nutria,
lapki-karakulowe i futra skunk-
sowe

Ładne krajowe futra „Caracul”
czarne jak prawdziwe Breitsch-
wancowe od \$ 590.—

Różne kolnierze, lisy i skóry na
obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro

Tania Pracownia Kuśnierska
przy ulicy Olazabal 2570 —
jedna kwadra od Cabillo 2300

POLSKA PORADNIA LEKARSKA

pod kierownictwem dra. GAMBETA, doc. Univ. Buenos Aires
c. PASO 135 — (2 kwadry od Plaza Once)
przyjmuje pacjentów rodzinnie od 17—20 z wyjątkiem niedziel i poniedział-
ków. W soboty od godz. 16—18.
Przed zgłoszeniem się o lekarza należy uiścić opłatę adm. w kwocie \$ 3,—
w Sekretariacie Związku b. Wojskowych. — Adres J. W.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Złatwia pełnomo-
cnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowa-
nych. — Daje śluby w Urzędach St. Cywilnego osobom nie-
znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej,
osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.
Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHIL 672, 2 piętro, dpt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI
BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

Polski Zakład Malarski

Z. PRZYBYŁ

S. JAROSLAUER

Wykonuje wszelkie prace malarskie i lakiernicze
oraz tapetowanie.

Gwarantujemy fachowe wykonanie powierzonych
p r a c.

Calle VILLANUEVA 1141

Tel. 73 - 7363

BUENOS AIRES

Calle S. LORENZO 2436

MARTINEZ

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.

Płacimy najwyższe ceny.

“JOYA AZUL”

Mówi się po polsku

Charcas 893

T. A. 31 - 3906

Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również
różnego rodzaju korzenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon,
wanilię i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York wszystkie gatunki lekarstw:
peniciline, campolon, streptomocynę i wszelkiego rodzaju recepty.
Soberbia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Biuro 150.
Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysyłać listownie, załączając
“giro postal”.

M. KRUSZYŃSKI

Dypl. Abs. W. S. H. Z.

Dr. A. R. LENK

Dypl. Rewident Księgowy

Doradcy w sprawach księgowych
Prowadzenie Księgowości. — Bilansy. — Sprawy podatkowe.
Kalkulacja w przedsiębiorstwach. — Ustawodawstwo socjalne.

c. ALSINA 736, I. piso of. 5.

Tel. 33 - 7411

Godziny urzędowania: od 10 — 12 (z wyjątkiem sobót)



Pierwszy Polski Zakład zegarmistrzowski-Jubilerski
“ATLANTIC”
HENRYK SLEDZIŃSKI
RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.
 Specjalność: naprawy zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.
 Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
 — Punctualność i rzetelność. —

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental “PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 2 do 5 popoł.
 Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Plombowanie i wrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. — Gwarancja

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTERWAŁA

Porady bezpłatnie. — Przyjeżdżnych z prowincji załatwia się natychmiast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga. Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

UWAGA RODACY!

APTEKA “SAN ROOUE”

jest jedyną katolicką apteką na

VALENTIN ALSINA

która nie ma oddziałów i gwarantuje za swoją złączywą i przyzwoitą obsługą.

El. República Argentina 2398 U. T. 20 - 8493

“ALTAMAR”

M. WOJTULEWICZ

Nowo otwarty **POLSKI SKLEP** — ul. TUCUMAN 453
 naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedaż wędlin, serów, twarogu, śmietany, masła, kapusty i ogórków kiszonych, śledzi, prosiaków i drobiu pieczonego, galaretki i t. d.

Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku, od godz. 8 — 13 i od 16 — 21.

T. E. 32 - 5140

AKUSZERKA

ANNA CHEPOWA

c. NAZZARRE 3754 T. E. 53 - 0516

Buenos Aires

NOWE

Radio-odbiorniki

na zamówienie

jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK

c. San Lorenzo 155

Villa Dominico

Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya
 adwokat

Piotr Zaleski
 dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
 Godziny urzędowania o 17 do 20

Piekarnia i Cukiernia
“La Polonesa”

FELIKSA PYŻYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze, Przyjmują zamówienia na wesela, zaręczyny i lunchy.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)
T. A. 22 - 4923 AVELLANEDA

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 35 - 1253

1/2 kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19; soboty: 15—17.

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. **SPECJALNOŚĆ:** Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojedyncze, paszporty “no-argentino”, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA

Dr. CLEMENTE A. DIAZ

specjaliści w sprawach rozwodowych, separacji i spadkowych.

Jedyné biuro adwokackie, które załatwia rozwody w przeciągu 4-ech miesięcy.

Godziny urzędowe: 18 — 20.

Poniedziałek, środa:

Banfield
Gral. RODRIGUEZ 2258
T. E. 242 - 1589

Wtorek, czwartek, piątek:
Quilmes
V. LOPEZ 455

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne reumatyzm, nerki, żółdek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka, hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uribu ru 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.



INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, watroby, zolaczka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardla, nosa, sluchu, gruźlów, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJACIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO